Nr. 68 (2249) Warszawa, Niedziela 9 marca 1924 r. Rok XXX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Mk. 5.500.000.—
bez odnoszenia	„ 5.000.000.—
na prowin. mies.	„ 5.500.000.—
Zagranicą	„ 10.000.000.—
Za zmianę adresu	150.000.—

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	
w tekście (przed kron.)	Mk. 250.000
Nekrologi	„ 100.000
zwyczajne	„ 150.000
drobne za jeden wyraz	„ 100.000

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

W niedzielę dn. 9 b. m. o godz. 10-ej rano odbędą się

2 WIELKIE WIECE POLITYCZNE

1) w Sali Teatru Praskiego na Pradze, na którym przemawiać będą: poseł N. Barlicki, ławnik A. Szczypiorski, radny Szpotański i tow. Weychert-Szymanowska; 2) w Sali Kina „Kordjan“ przy ul. Długiej Nr 9, na którym przemawiać będą: poseł Z. Praussowa, poseł R. Jaworowski, tow. tow.: T. Hartleb W. Preis i Woszczyńska.

Polska Partja Socjalistyczna.

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Po raz pierwszy w Niepodległej Polsce P. P. S. wzywa proletarjat do zorganizowania

„Dnia Kobiet“.

Przed wojną świat socjalistyczny poświęcał jeden dzień w roku demonstracjom na rzecz praw politycznych dla kobiet.

W Polsce dzięki *rządom tow. Moraczewskiego*, kobiety otrzymały prawa polityczne *bez walki*.

Chociaż socjaliści podnieśli kobiety do godności obywatelskiej, nieuświadomione masy wyborczyń oddały głosy swoje przy wyborach przeważnie WROGOM KLASY PRACUJĄCEJ.

W TEN SPOSÓB ODEBRAŁY CHLEB SWOIM DZIECIOM! POZBAWIŁY JE ŚWIATŁA NAUKI!

Przyprawiły o nędzę miljonowe rzesze proletarjatu!

Prawa nakładają obowiązki!

Towarzyszki! Towarzysze!

„Dzień Kobiet“ 25 marca b. r. musi być dniem wielkiej propagandy socjalistycznej, wśród najszerszych warstw kobiet pracujących.

W *„Dniu Kobiet“* mężczyźni i kobiety wyruszą masowo na wiece!

W *„Dniu Kobiet“* wezwiemy je, żeby nie były narzędziem w rękach reakcji; lecz walczyły w szeregach naszych o lepsze jutro:

ogrom pracy przed nami!

Towarzyszki! Towarzysze!

Walka nie jest nam obca! Poświęcaliśmy dla niej wolność i życie!

W Polsce Niepodległej, P. P. S. walczy

o najżywotniejsze interesy ludzi pracy!
o chleb powszedni!
o oświatę i zdrowie dzieci!
o wyzwolenie społeczne i rządy ludowe!
o międzynarodowe zbratanie!

Kobiety! Matki i żony! Robotnice! Wasze miejsce w naszych szeregach.

Uchwałą Międzynarodowej Konferencji Kobiet, która odbyła się w roku ubiegłym w Hamburgu, wszystkie socjalistyczne organizacje świata urządzą w marcu 1924 r.

„DZIEŃ KOBIET“.

W Polsce dzień 25-ty marca 1924 r. w myśl uchwały C. K. W. P. P. S., będzie *dniem agitacji na rzecz potrzeb kobiet pracujących i wspólnej walki klasy robotniczej pod sztandarem P. P. S.*

Towarzyszki! Towarzysze!

Do pracy, do organizowania

„DNIA KOBIET“

25 marca 1924 r.

Centralny Komitet Wykonawczy P.P.S.
Centralny Wydział Kobiecy P.P.S.

Na wszystkich wiecach 25-go marca poleca się przyjmowanie następującej rezolucji:

Kobiety pracujące Polski, w dn. 25-ym marca manifestujące na rzecz wyzwolenia społecznego pod sztandarem P. P. S. — oświadczają, że łącznie z całą klasą robotniczą Polski walczą o następujące żądania na dziś:

Utrzymanie całkowite 8-godzinnego dnia pracy z angielską sobotą.

Ubezpieczenia społeczne, zwłaszcza ubezpieczenie od braku pracy i zabezpieczenie wdów i sierot.

Natychmiastowa pomoc Państwa i gmin dla bezrobotnych.

Szczególna ochrona pracy kobiet i młodocianych; zakaz pracy dzieci.

Równa płaca za równą pracę.

Ustawa o służbie domowej.

Walka z drożyzną i lichwą.

Ochrona macierzyństwa.

Zapomogi dla położnic w ciągu 8 tyg. przed i 8 tyg. po połogu.

Żłobki i ochrony dla dzieci.

Zniesienie wszelkich przepisów, krzywdzących dzieci nieślubne i utrudniających im byt.

Wprowadzenie w życie ustawy o opiece społecznej.

Fundusz państwowy budowy tanich mieszkań.

Walka z prostytucją.

Walka z alkoholizmem.

Zakaz zawierania małżeństw przez osoby, dotknięte ciężkiemi zaraźliwemi chorobami.

Powszechne nauczanie. Wykonanie przepisu Konstytucji o bezpłatnej nauce w szkołach państwowych i samorządowych wszelkiego stopnia.

Polityka pokoju i ograniczenia zbrojeń na podstawie międzynarodowego porozumienia.

Powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne prawo głosowania do wszystkich ciał samorządowych. Bezwzględne zwalczanie reakcyjnych prób pogorszenia ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Egzamin klas posiadających.

Twierdziliśmy i twierdzimy, że nigdzie klasy posiadające nie są tak wyzute z wszelkiego instynktu państwowego, nigdzie nie są czynnikiem tak nieupaństwowionym, jak w Polsce. Wszędzie, chyba tylko z wyjątkiem Niemiec, moralnie rozkładających się, klasy posiadające, dążąc do utrzymania władzy politycznej w swem ręku, rozumują jednocześnie, że muszą ponosić i ciężary na rzecz Państwa.

Tylko w Polsce klasy posiadające, zwyrodniałe w atmosferze niewoli politycznej, są pozbawione instynktu państwowego i są czynnikiem, całem swem postępowaniem utrudniającym istotną odbudowę państwowości polskiej.

Prasa prawicowa oskarżała nas, że, powodowani klasową nienawiścią, oczerniamy polskie klasy posiadające.

Ale oto posłuchajmy, co mówi człowiek, którego nikt nie może posądzić ani o bolszewizm, ani o socjalizm, mianowicie p. Karpiński, senator z listy nr. 8. Senator Karpiński, jako prezes Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego, stwierdził co następuje: „Zainteresowanie sprawą Banku Polskiego, mającego stać się ostoją ładu pieniężnego w kraju, jest niezwykle duże, lecz czynny wyraz tego zainteresowania w postaci zapisów na jego akcje, *składa dotychczas tylko jedna warstwa, inteligencja miejska. Wciąż brakuje jeszcze na liście akcjonarjuszów bogatych fabrykantów, kupców i rolników*“.

A więc ci, którzy najwięcej ekonomicznie skorzystali z powstania Państwa polskiego, ci, którzy kosztem skarbu i zubożenia szerokich warstw pracujących niebywale się zbogacili, ci teraz wyraźnie i cynicznie bojkotują Państwo.

Co to znaczy? Każdy orjentuje się, że akcje Banku Polskiego są doskonałym interesem, a więc, kupując je, nietylko nic nie traci, lecz zarabia. Gdzież więc źródło tego niebywałego bojkotu?

Trzeba nazwać rzeczy po imieniu i powiedzieć otwarcie, że ten bojkot, to jawna wojna z ministrem skarbu Grabskim. Klasy posiadające nie mogą pogodzić się z tem, że Skarb Państwa zaczyna wymagać od nich świadczeń i to dużych — chociaż czasowych — na swoją rzecz. Klasy posiadające traktują podatek majątkowy jako niebywałe zuchwalstwo, poprostu zamach na święte prawo własności.

Trzeba, aby polski świat pracujący, który w znoju i trudzie buduje gmach państwowości polskiej, zapamiętał dobrze ten bojkot.

Klasy posiadające rozpuszczają pogłoski, że nie kupują akcji Banku Polskiego dlatego, że p. Grabski przyrzekł pożyczyć pod koniec subskrypcji z P.K.K.P. obcych walut na zakup tych akcji.

Sądzimy, że to jedna z tych plotek, które wciąż puszczają ci „biedni nędzarze“, ale w każdym razie jaknajkategoryczniej zastrzegamy się przeciwko temu, aby Państwo za swe własne pieniądze uszczuplało swój udział, a powiększało liczbę tych pasorzytów na organizmie Państwa.

Fakt jednak pozostanie faktem, że arystokracji absolutny brak na liście akcjonarjuszów Banku Polskiego. Chcielibyśmy wiedzieć, czy ci wszyscy królewięta, z których tylu zawdzięcza swe majątki łaskom zaborców dla ich przodków, zapłacili podatek majątkowy?

Pozostanie również faktem, że i ziemianie akcji Banku Polskiego nie kupują, albo dla odczepnego w śmiesznie małej ilości, a jednocześnie ociągają się z płaceniem podatku majątkowego, włócząc się po wszystkich urzędach, ministrach i posłach, w swem sobkostwie schodząc do roli budzących wstręt i pogardę żebraków..

Bynajmniej nie martwimy się, że arystokracja, ziemianie i fabrykanci nie zapisują się na akcjonarjuszów Banku Polskiego. Przeciwnie, jesteśmy zwolennikami bardziej państwowego charakteru tej instytucji.

Tylko konstatujemy fakt bojkotu Banku Polskiego przez klasy posiadające!

Uważamy, że zamiast biadać, nawoływać i namawiać, co równa się rzucaniu grochem o ścianę i jest stratą czasu wobec tyle razy już skonstatowanego sobkostwa i wrogiego stosunku do Państwa klas posiadających — należy z tego ponurego faktu wyciągnąć odpowiednie wnioski: A więc przedewszystkiem skonstatować, że arystokracja polska jest uschniętą gałęzią na drzewie polskiem. Jest to towarzystwo, które uważa, że robi zaszczyt Polsce, iż mieszka w „tym dzikim kraju“ zamiast w którejś ze stolic świata. W tej swojej bierności i obojętności na los Państwa, arystokracja nie widzi tego, jak de facto spada do roli słynnych rosyjskich generałów dymisjonowanych, którzy „zaszczycali“ swoją obecnością chrzciny i wesela bogatych moskiewskich kupców. Tak samo arystokracja polska uważa, iż wielki zaszczyt robi, że zaszczyca swoją obecnością przyjęcia u republikańskiego Prezydenta, lub daje swe nazwiska do komitetów różnych uroczystości i obchodów narodowych i międzynarodowych, tak skwapliwie organizowanych przez p. Balińskiego. Pozatem nie poczuwa się do żadnych obowiązków wobec Państwa.

Otóż może czas już powiedzieć arystokracji polskiej, po za bardzo nielicznemi wyjątkami, że Polsce wcale tak nie zależy na jej obecności i że jeśli nie chce przenieść swych kapitałów z Angielskiego Banku do Polskiego, to może lepiej będzie i dla niej i dla Polski, jeśli stale będzie bliżej swych kapitałów.

Kto obserwuje polską arystokrację, ten rozumie decyzję Zgromadzenia Narodowego w Angorze, które kazało wynosić się

z Turcji wszystkim książętom i księżniczkom.

Tak, jak oni nie mają nic wspólnego z odradzającą się w trudzie i walkach Turcją, tak arystokracja polska nic nie ma wspólnego z dźwigającą się do nowego życia Polską.

A zły ten ogrodnik, który nie odcina i nie wyrzuca za parkan suchych gałęzi.

Drugi fakt, który również trzeba skonstatować, to że ziemiaństwo jest czynnikiem wręcz szkodliwym w organizmie narodowym. Podczas, gdy arystokracja wegetuje poza narodem, to ziemiaństwo jest główną ostoją reakcji polskiej. Ziemiaństwo jest tym czynnikiem w Polsce, który nietylko nie chce spełniać elementarnych obowiązków wobec Państwa, ale organizuje i kieruje wszystkiemi temi siłami ciemnemi, które na niedoli ludu pracującego, na słabości Państwa budują swój dobrobyt. Ziemianie tem są straszni, że swój egoizm stroją w pawie pióra patrjotyzmu, robią z siebie sól ziemi polskiej. Ładna byłaby ta ziemia, gdyby istotnie taką miała sól.

Tembardziej jest zbrodnią wobec przyszłości Polski, że do dziś oszczędza się tę zgniłą warstwę kosztem nędzy miljonów bezrobotnych i małorolnych, pragnących całą duszą otrzymać warsztat wydajnej i radosnej pracy. Wobec tej kasty nie pomogą ani nawoływania p. Karpińskiego, ani przestrogi ministra p. Janickiego. To rumowiska szlacheckiej Polski z czasów saskich, które trzeba jaknajprędzej usunąć.

Wreszcie przemysł. Od stanu przemysłu w Polsce zależy w dużym stopniu przyszłość nasza. Przemysł musi być otoczony rozumną opieką ze strony każdego Rządu. Ale przemysłowcy nasi winni zrozumieć, że nie zbudują mocnego przemysłu, mogącego konkurować na międzynarodowych rynkach, jeśli on będzie na utrzymaniu skarbu. Będzie bowiem wówczas opierał się na glinianych nogach i wywróci się przy pierwszej silniejszej burzy. A tembardziej nie może rozwijać się na rozkradaniu bogactw państwowych przez chciwych fabrykantów przy pomocy niesumiennych polityków i nieuczciwych urzędników, jak to ma miejsce w tylu wypadkach. Wcześniej czy później, Sejm będzie musiał zbadać historję tych wszystkich „Skarbofermów", Żyrardowów, umów ze Stocznią gdańską i setki innych historji.

Wreszcie pozostaje świat kupiecki i bankierski, który, niestety, w Polsce stał się przeważnie światem pasorzytów. Jedną z najbardziej ujemnych stron obecnego Rządu, że nie walczy należycie z tym rozpanoszonym i rozrosłym ponad wszelką miarę światem pośredników i spekulantów wszelkiego rodzaju i gatunku.

Takie refleksje nasuwają się na tle akcji zapisywania się na akcjonarjuszów Banku Polskiego. Klasy posiadające zdają jaknajfatalniejszy egzamin z rozumu politycznego i umiejętności kierowania życiem gospodarczem w Polsce.

Demokracja polska musi z tego wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Tadeusz Hołówko.

Jak obszarnicy na koszt rządu chcą zostać akcjonarjuszami Banku Polskiego!

Obszarnicy z wielkim gestem zaofiarowali wywóz zboża zagranicę, aby walutami obcemi z tego źródła uzyskanemi pokryć należność skarbu państwa z tytułu podatku majątkowego.

Był to jednak tylko gest obliczony na to, aby wyśrubować cenę zboża na rynku wewnętrznym i uzyskać zwłokę w zapłacie podatku. Zboża wywieziono naogół bardzo niewiele — głównie z tego powodu, że wyśrubowana cena zboża na rynku wewnętrznym okazała się wyższą od cen rynku światowego...

Niepowodzenie wywozu daje obszarnikom argument, iż nie mogą płacić rat podatku majątkowego, ponieważ nie posiadają... gotowizny obrotowej z powodu zastoju na rynku zbożowym.

Tego samego argumentu użyto znowu w wezwaniu do zapisywania się na akcje Banku Polsk. Oczywiście i tym razem uczyniono to z wielkim gestem! Oto organizacje obszarnicze występują obecnie do Rządu z propozycją, iż nabędą większą ilość akcji Banku Polskiego za tę sumę, jaką uzyskają przez... skasowanie pobieranej obecnie przez skarb opłaty wywozowej od zboża.

Zdaniem bowiem obszarników wywóz zboża zagranicę tamuje nie zbytnio wyśrubowana przez spekulację cena zboża w kraju, lecz... opłata wywozowa. I dlatego zamiast zniżyć cenę na rynku wewnętrznym, żądają zniesienia opłaty wywozowej, mamiąc wzamian rząd obietnicą poparcia Banku Polskiego.

Naturalnie chcą to zrobić i tym razem na koszt rządu, sami bowiem nic nie zamierzają dać ze swych zasobów, a proponują **na imienne, na ich nazwiska wystawione akcje Banku Polskiego przeznaczyć to, co należy się Rządowi z tytułu opłat wywozowych od zboża!!!**

Za tą niezwykłą „ofiarnością" obszarnictwa kryje się oczywiście przewidywanie, iż ułatwiony przez zniżkę kosztów wywóz sprowadzi dalszą zwyżkę cen zboża na rynku wewnętrznym i napełni kieszenie obszarnicze nowem złotem.

kp.

Nowa Turcja.

Kłopoty reakcji mnożą się z dnia na dzień. Jeszcze nie przyszła do siebie po zwycięstwie Macdonalda, a tu znowu dziwnie „niepokojące" wieści przychodzą z Turcji, stwierdzające jeszcze raz, jak kłamliwe są doniesienia prasy reakcyjnej o przesunięciu się jakoby na prawo polityki na całym świecie. Idzie tu wprawdzie tylko o Turcję, nie należącą właściwie do Europy i nie odgrywającą roli w polityce międzynarodowej, ale tem niemniej jest rzeczą znamienną, jak w tym zacofanym kraju wzbiera potężna fala reform politycznych, wzorowanych na Europie zachodniej, zwłaszcza, że reformatorami są nacjonaliści świeccy z Kemalem na czele, którzy nieugięcie walczyli w ciągu 4 lat z Grecją i traktatem z Sèvres, narzuconym Turcji przez Ententę, a po uzyskaniu traktatu lozańskiego podejmują dzieło wielkich reform wewnętrznych. Nacjonalizm Kemala i jego partji, t. zw. ludowej, nie ma więc nic wspólnego z nacjonalizmem endeckim, t. j. szowinizmem reakcji społecznej, lecz jest to patrjotyzm w szlachetnem znaczeniu tego słowa. Wyraża się on w dążeniu do ojczyzny *wolnej i demokratycznej*.

Powszechną uwagę zwróciła w ostatnich dniach uchwała Zgromadzenia Narodowego w Angorze o zniesieniu Kalifatu i wydaleniu Kalifa, już uskutecznionem Ale to jest tylko jeden z punktów programu rządu angorskiego i służy za wstęp do zupełnego oddzielenia spraw religijnych od państwa. Zapowiedział to w swem orędziu do Zgromadzenia Narodowego prezydent republiki. Dalej zostaną zniesione trybunały religijne i szkolnictwo wyznaniowe. Nadzór nad szkolnictwem, które będzie jednolite, w całym kraju, przejdzie całkowicie do rąk min. oświaty. Administracja ma być przekształcona na modłę nowoczesną, sądownictwo ma być oczyszczone od dawnych naleciałości i uniezależnione od wpływów zewnętrznych. W polityce zagranicznej Turcja dąży do utrzymania pokoju, do uszanowania traktatów i rozwoju stosunków z innemi państwami na równych prawach. Turcja pragnie przystąpić do Ligi Narodów po ratyfikacji traktatu lozańskiego, która jednak postępuje bardzo powoli. Dotychczas ratyfikowały traktat Anglja, Grecja i Rumunja. Przyczyna tej zwłoki tkwi w tem, że cały szereg spraw gospodarczych i finansowych, jak np. długu państwowego Turcji, Banku Otomańskiego (przedsiębiorstwo angielsko - francuskie), zarządu monopolu tytuniowego, kolei anatolijskiej, nie zostały w traktacie uregulowane. Ale podczas, gdy Turcy domagają się, by rokowania w tych sprawach odbywały się po ratyfikacji traktatu, niektóre państwa czynią ze sprawy ratyfikacji narzędzie presji na rząd turecki, by uzyskać odeń ustępstwa natury gospodarczej.

Taki jest w krótkim zarysie program polityki rządu angorskiego na okres najbliższy.

Tu nie od rzeczy będzie podać kilka szczegółów o dziejach Angory, t. j. Kemala i jego partji, nieodłącznie związanych z nazwą tego miasta. Do Angory przeniósł się parlament turecki na wiosnę 1920 r. z Konstantynopola, by prowadzić politykę odrębną, przeciwstawiając się ugodowej polityce sułtana. Ale program Kemala był wówczas b. skromny i umiarkowany. Konstantynopol uznawano w dalszym ciągu za stolicę, ponieważ rząd angorski nazywał siebie tylko zastępcą prawowitego rządu konstantynopolskiego. Było to jeszcze przed traktatem z Sèvres i Kemalowi szło o to, by Turcja nie straciła Konstantynopola.

Po zwycięstwie nad Grekami w jesieni 1922 r. posunięto się dalej. Zniesiono sułtanat, a po ucieczce sułtana mianowano jego następcę Kalifem. Władzę wykonawczą przelano na Zgromadzenie Narodowe w Angorze, a to z tej racji, że biurokracja jużto była narzędziem reakcji i sabotowała ustawy Zgromadzenia, jużto uprawiała korupcję. Zniesiono też senat, jako siedlisko reakcji i zaporę przeciwko reformom.

Później Turcja uzyskała traktat lozański. Znaczenie Angory i jej autorytet wśród mieszkańców wzrósł jeszcze bardziej. Nastąpiła ewakuacja Konstantynopola i cieśnin przez Ententę. Oczekiwano, że Kemaliści zmienią teraz swą politykę wewnętrzną, że przeniosą stolicę do Konstantynopola, a nawet — że pogodzą się z sułtaństwem.

Oczekiwania te zawiodły gruntownie. Stolicą pozostała Angora. Stało się to dla kilku względów. Przedewszystkiem strategicznych, albowiem na zasadzie przepisów traktatu wybrzeże północne Turcji jest zdemilitaryzowane, a cieśniny stoją otworem dla okrętów wojennych Ententy. Konstantynopol w razie wojny znalazłby się więc odrazu w ręku nieprzyjaciela.

Dalej liczyć się trzeba z tem, że Konstantynopol ma liczną ludność cudzoziemską, która przed wojną odgrywała znaczną rolę polityczną i pod opieką ambasadorów obcych państw wywalczyła sobie nawet przywileje kosztem Turcji i Turków. Element ten niechętnie patrzy na rząd angorski, tęskniąc do dawnych dobrych czasów, a w konserwatystach tureckich znajduje sprzymierzeńców. Konstantynopol jest naogół obcy ruchowi narodowemu i republikańskiemu, który dojrzewał i zwyciężał w murach Angory. Istnieje nawet współzawodnictwo między dawną a nową stolicą. Konstantynopol zazdrosnem patrzy okiem na rozwój Angory, gdzie rośnie bogactwo i dobrobyt, a niema tradycji historycznej, w którą tak obfituje Konstantynopol. Z czasem jednak, gdy byt republiki utrwali się i stosunki wewnętrzne skonsolidują się, stolica powróci do swej dawnej siedziby.

Wybory z kwietnia i maja r. ub. przyniosły zwycięstwo Kemalowi i polityka rządu szła w kierunku postępu i reform. W końcu r. ub. nastąpiła nowa zmiana rządu w kierunku bardziej radykalnym. Ogłoszono Turcję republiką, nie opracowano jednak dotychczas szczegółowej konstytucji. Wreszcie przeprowadzono i zapowiedziano reformy, o których mowa wyżej.

Radykalne poczynania Kemalistów nie cieszą się oczywiście sympatją konserwatystów, wiernych sułtanowi i oddanych kalifatowi. Były nawet próby rokoszów w Konstantynopolu, uwięziono szereg osób, ale skazano tylko jednego, lecz i jego ułaskawiono. To postępowanie Kemala pozyskało dlań sympatję najszerszych mas i wytrąciło broń z rąk jego przeciwników.

Inna rzecz, że zniesienie Kalifatu może mieć niepożądane dla Turcji skutki ze względu na wielkie wrażenie i oburzenie wśród świata muzułmańskiego poza Turcją. Z Indji ma przybyć misja do Kemala, by wpłynąć nań w kierunku zmiany decyzji.

Nowy talent poetycki.

(Andrzej Kazimierz Jaworski: „Czerwonej i Białej Kochance" Chełm 1924).

Od paru lat zjawiały się na łamach naszego dziennika wiersze Andrzeja Kazimierza Jaworskiego, które odrazu zwróciły ogólną uwagę świeżością, siłą i rozmachem. Ale dopiero teraz ukazał się pierwszy zbiorek poety i to wydany jak najwidoczniej własnym nakładem, w „nie bardzo podłem mieście" Chełmie, gdzie chyba od początku świata po raz pierwszy wydrukowano tomik poezji. Fakt ten rzuca światło niezbyt pochlebne na warszawskich wydawców oraz na nasze zakulisowe stosunki wydawniczo - literackie zwłaszcza w czasie, kiedy wydawcy, jak inni przemysłowcy otrzymywali suto opłacające się, słynne „pożyczki" rządowe. Czemu nie znalazł się ani jeden, któryby wydrukował śliczne utwory poety przebywającego na prowincji i nie posiadającego zapewne dość brutalnych łokci, ażeby zrobić sobie miejsce na „rynku"? A może nie poznali się na wartości nieznanego poety? Czyżby nie mieli „rzeczoznawców" literackich? A może i rzeczoznawcy byli, lecz dla tajemnych wielce względów woleli nie dopuścić „jeszcze jednego" do grona uznanych? A może poeta z prowincji nie był dość gładki, nie umiał szurgać nogami i przymilać się?

Ale skądkolwiek zabłyśnie talent, choćby w oprawie tak ubożuchnej i prymitywnej jak książeczka Andrzeja Kazimierza Jaworskiego, przywitajmy go serdecznie, bo serca poetów często więdną i zarastają piołunem, jak u Norwida, gdy śpiew ich nie wywołuje echa.

Nie dla was piszę wiersze, opaśli paskarze
Z godnością obnoszący swój okrągły brzuch,
choć przy „krupniku" pięknie czas trawicie w barze
nie wiecie, czem jest Piękno, czem Ciało i Duch.

Takiem wyzwaniem zaczyna poeta swój „Manifest".

Do was, śliczne dziewczyny, tryskające zdrowiem
do was, smutne dziewczyny, anemiczne, blade,
do was pragnę przemówić i wam tylko powiem
jak należy rozwiązać żywota szaradę.

Po tym reweransie pięknym przed kobietą rozszerza jednak poeta krąg swych słuchaczy.

I wy wszyscy, parjasi i wydziedziczeni,
wy chorzy nieszczęśliwcy, tak zwani „zbrodniarze",
w moją stronę skierujcie swe obłędne twarze
a wnet w nich radość życia śmiechem się spłomieni.

Jakaż to pieśń niesie swym słuchaczom poeta tak głęboko czujący, iż wśród odtrąconych i trędowatych nie obawia się śpiewać, ba! wśród nich spodziewa się raczej znaleźć odczucie, niż wśród „dziesięciu tysięcy" sytych i „porządnych"?

Pierwsza część zbiorku, poświęcona „Czerwonej Kochance" opiewa radość istnienia, młodość, szczęście, wynikające ze świeżości wrażeń bezpośrednich. Ale, chociaż napozór są one podobne i w rytmie zbliżają się do orgiastycznej poezji K. Wierzyńskiego z pierwszej fazy jego twórczości („Wiosna i Wino", „Wróble na dachu"), jednakże dźwięk spiżowy głębin raz wraz mąci ich słoneczność. Mąci? Otóż właśnie cechą talentu A. K. Jaworskiego jest, iż on wcale nie usiłuje w tańcu przeskoczyć przepaści. Przeciwnie. Skoro tylko pośród kipiącej radości istnienia dosłyszał głuchy pomruk otchłani, zawrócił, zatrzymał się i odtąd już nigdy o nim nie zapomni. Najsilniej w cyklu: „Czerwonej Kochance" wyraziło się to przeżycie w wierszu p. t. „Pocałunki Szału", który kończy się rozpaczliwym okrzykiem po uczcie zmysłów:

I zmysły syte, nic ich nie porusza,
a człowiek w męce krzyczy: dusza! dusza!

Bujając po świecie jako „turysta" wyobraźni raz wraz przypomina sobie, że „najdalsza podróż egzotyczna—to śmierć". I ujrzawszy ją nie odwraca się, lecz staje oko w oko wrogowi radości życia.

Czerwonej Kochanki życia:

Usta się śmieją i mówią — malina,
oczy się śmieją i wołają — morze,
biodra się chwieją i szepcą — dziewczyna
włosy falują i śpiewają — zboże
. . . .
Biała Kochanka śmierci nie budzi jednak trwogi.
Lecz czasem jawia się zupełnie inna,
że nawet nie wiem, czy to ty ta sama —
okrywa tylko cię koszula gminna
i czarnych włosów rozpłakana drama.
Na twarzy greckich posągów masz bladość
i ciało białe, jak tatrzański śnieg,
na ustach cichą i spokojną radość
i uśmiech siwych, zadumanych rzek.

Poeta przezwycięża śmierć, harmonizuje ją z życiem, poświęca jej szereg wierszy, (z których najpiękniejszy: „Białej Kochance"). Zasada: „niema śmierci zupełnie a jest tylko życie" zamienia się w ciągły refren drugiej części zbiorku. Ale poeta szczery i odważny, mimo przezwyciężenia śmierci, które potem krystalizuje się w mistyczne stwierdzenie prawdy o wędrówce dusz („Dusza mówi". „Nieśmiertelność") rzuca sobie pytanie: „Kimże ja jestem?". Pochłonięty żywiołem roztopiony w panteistycznem uwielbieniu przyrody („Tatry i Ja"), pogrążony w ekstazie mistycznej był raczej tłumaczem, przedmiotem uczuć i namiętności, niż zwartą indywidualnością. Pytanie: „kimże ja jestem" będzie się odtąd domagało odpowiedzi.

W ten sposób od bezpośredniej uciechy, poprzez zagadkę bytu, pokonanie śmierci zdąża A. K. Jaworski do siebie. Zdąża drogą prostą, bez obełgiwania siebie. Stąd i forma jego wierszy jest swobodna, naturalna, niewymyślna, poddająca się falom uczucia, gorąca. Widać, że tworzy w chwili wzruszenia stąd ciepło i ogień słowa, wypowiadającego się w krótkich przenośniach i męskich akcentach, w rytmie gwałtownym i w kontrastach wyrazistych. Niema w Jaworskim rozełkania i pieściwości a przewaga rzeczownika nad przymiotnikiem, wstręt do baroku i „mocnych" słów są gwarancją formalną wierności sobie.

Są oczywiście w tym pierwszym zbiorku wiersze słabe i szare („Do rodzinnego miasta", „Na łące", „Kochanka", „Turańskiemu") — dziw, gdyby ich nie było. Są powtarzające się melodje i obrazy, myśli i ujęcia — ale to świadczy o konieczności organicznej twórczości, raz wraz nachylającej się nad tem samem, własnem, rodzonem źródłem. Zdarzają się hyperbole satanistyczne i — zrzadka coprawda — megalomanja, ta zaraza młodej poezji, zdarza się banalność pochodząca z łatwości i z pewnego lekceważenia dyscypliny formalnej. Są to jednak braki, skazy, błędy poety, który upija się jeszcze rozkoszą tworzenia i z tych wad sam sobie — co znów świadczy o rzetelności — zdaje sprawę.

Siła, śmiałość, rozpęd, heroiczna odwaga, panowanie zazwyczaj nad formą, która nigdy nie jest ani wysilona ani przemądrzała, sztucznie wykalkulowana — to są cechy gatunkowe talentu A. K. Jaworskiego. Z wpływów, jakim ulega, otrząsa się szybko, to znaczy, bierze, co mu potrzebne i kroczy dalej swoją drogą. Do poezji lirycznej, która zjawiła się z końcem wojny i po wojnie (nie mówię o Kasprowiczu, Staffie, Leśmianie), wnosi obok jedynego Małaczewskiego z całą otwartością czynnik metafizyczny i humanitarny, toczy boje ze śmiercią i jej tajemnicą; żywot realny, skończony, zmysłowy splata poprzez uznanie śmierci z nieskończonością.

Zarysowujące się kontury oblicza poety zapowiadają mocną, żywiołową, męską indywidualność.

Zygmunt Kisielewski.

Ten zatarg religijny może doprowadzić do izolacji Turcji na Bliskim Wschodzie i do walk religijnych, które w tej części świata są szczególnie niebezpieczne, zwłaszcza, że mogą być wygrywane przez państwa obce dla ich własnych celów. Ale są to narazie tylko przypuszczenia. Faktem jest atoli, że rząd turecki odważył się na krok śmiały, na który państwa europejskie obecnie zdobyć się nie mogą. I to jest jego zasługą.

Poseł Rzeczypospolitej czy delegat cukrowników?

W r. b. wznawia swą działalność międzynarodowy trust cukrowy, który dawniej miał swą siedzibę w Brukseli i zajmował się regulowaniem handlu cukrem na rynku europejskim, a obecnie siedzibę swą ma mieć w Paryżu.

Na przedstawiciela interesów cukrownictwa polskiego upatrzony był prezes Związku cukrownictwa w Poznaniu i członek Rady banku cukrowników, p. Chłapowski. Warunkiem, jaki mu stawiano, było przeniesienie się do Paryża, a przynajmniej dłuższe w ciągu roku przebywanie zagranicą — u źródeł wszechświatowego paska cukrowego.

Mówiono o tem głośno w Poznaniu od kilku tygodni i wyrażano obawy, czy p. Chłapowski zgodzi się przenieść się z kraju.

Wątpliwości te rozwiała nominacja p. Chłapowskiego na ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej we Francji i zapowiedź bliskiego jego wyjazdu do Paryża.

Pytamy, co to znaczy: p. Chłapowski miał jechać do Paryża jako cukrownik a jedzie jako — minister pełnomocny Rzplitej?!

W ten sposób cukrownictwo polskie zyskuje opiekuna na rynku międzynarodowym, a Rzplita Polska?...

Nie wątpimy o gospodarczych talentach p. Chłapowskiego — ale nikt nic nie wiedział dotychczas o jego talentach dyplomatycznych.

Z niedoli emigranta polskiego.

(Telegram własny).

Paryż, 8 marca. — Część robotników Polaków wysłanych do Afryki, wróciła do Marsylji. Attaché emigracyjny zarządził opiekę nad wychodźcami, oraz badanie powodów powrotu. Przestrzegałem w „Robotniku“ przed ryzykiem ekspedycji.

Hieronimko.

Jest to jeszcze jeden przyczynek do martyrologji wychodźców polskich, których pcha się nawet do Afryki!

Jeszcze o zwyżce taryfy kolejowej.

Proponowane podwyższenie taryfy osobowej na kolejach państwowych motywowane jest koniecznością doprowadzenia gospodarki kolejowej do stanu bezdeficytowego... Polega to jednak na pewnem nieporozumieniu. Waloryzacja taryf, wprowadzona od dnia 1 stycznia, **doprowadziła dochody kolejowe do zrównania z wydatkami zwyczajnemi,** pozostała jedynie otwarta sprawa wydatków **inwestycyjnych,** na których pokrycie zaproponowano wypuszczenie obligacji kolejowych. Nowa ta pożyczka obliczona na wpływ 100 miljonów fr. zł. została już wypuszczona, a dotychczasowe zapisy na nią wskazują, iż wpływ z tego źródła pokryje wydatki inwestycyjne kolei.

W ciągu pierwszych dwu tygodni subskrypcja dała 14 miljonów fr. zł., z czego 12.929.010 fr. zł. wpłynęło za pośrednictwem P. K. K. P., oraz 1 miljon mk. za pośrednictwem poszczególnych dyrekcji kolejowych. Wpływ ten prawie w zupełności pokrywa preliminowane w m. marcu wydatki inwestycyjne kolei, całkowita zaś suma pożyczki pokrywa wydatki inwestycyjne w całym roku 1924.

Podwyżki zatem taryfy osobowej nie można nazwać inaczej jak — paskarstwem.

Z KOMITETU TARYFOWEGO.

Na piątkowem posiedzeniu komitetu taryfowego przyjęto zmianę ustosunkowania cen za przejazd w klasach rozmaitych, mianowicie powrót do przedwojennego stosunku ceny klasy III do klasy II i I jak 1 : 1, 5 : 2, 5, zamiast obecnego stosunku, jak 1 : 2 : 3.

Pozatem uznano konieczność zróżniczkowania taryf celem zmniejszenia obciążenia przejazdu na odległościach dalszych, obniżenia opłaty za przejazdy pociągami pospiesznemi z 50% na 30% i wreszcie obliczenia przewoźnego na odległościach krótkich za każdy kilometr, a nie za strefy 10 kilometrowe.

Dalej postanowiono podnieść stawki zasadnicze szematu taryfowego do wysokości 4 jednostek taryfowych równych centymom złotym, za przejazd klasą III. na odległość 1 kilometra, ze zniżką tej stawki do poziomu 2.8 jednostek na odległościach powyżej 600 kilometrów. (P. A. T.).

Żyrardów.

Z powodu sprostowania p. Borkowskiego.

P. sędzia Borkowski usiłował w Nr. 2 (2185) „Robotnika“ z dnia 2 stycznia r. b. „sprostować“ artykuł mój z Nr. 344 r. ub. Muszę zaznaczyć, że, aczkolwiek nie jestem prawnikiem, w sprostowaniu tem widzę tylko *przyznanie się p. Borkowskiego do winy,* a nie wytłomaczenie lub zaprzeczenie faktu.

P. Borkowski w „sprostowaniu“ swem mówi, iż w r. 1920 zawiązał się komitet, w r. 1921 działał, w 1922 nastąpiła likwidacja, a wyniki działalności ujęte są w księdze w r. 1923. Słowem, zawiązanie, działalność, likwidacja, księga, raz, dwa, trzy i w porządku, według zdania p. Borkowskiego.

Co było zlikwidowane w r. 1922, jeżeli sporna suma mk. 85.000, czyli po zwaloryzowaniu *półtora miljarda mk.,* była w posiadaniu p. Borkowskiego do końca 1923 roku? Dlaczego nie została złożona gdzie należało przy ostatecznej likwidacji Komitetu obrony Państwa, boć chyba w wykazie figuruje?! A może p. sędzia Borkowski miał specjalne upoważnienie Cent. Kom. do pozostawienia tej sumy u siebie?! Jeżeli tak, to prawdopodobnie w tem upoważnieniu jest zamieszczony również i *samowar, ofiarowany* w r. 1920 na cel komitetu. Zapewne dlatego znajduje się dotychczas u p. Borkowskiego.

Nie sprostowanie, lecz śledztwo sądowe winno wyjaśnić te sprawy!

Roman Targoński.

Skandale wyborcze.

Sędzia Borkowski, były radny miejski, skompromitowany w Komitecie Obywatelskim (zob. poprzednią korespondencję) wydelegowany został do tworzenia Komisji Wyborczych do Rady Miejskiej!!!

P. sędzia, chcąc ratować przy wyborach skompromitowaną Chjenę, *pominął zupełnie P. P. S.,* która jest najpoważniejszą organizacją w mieście i powołał do Komisji Wyborczych *wyłącznie prawie chjenistów!*

Aby nie dać możności wszystkim mieszkańcom składania kartek, pan sędzia stworzył *tylko* 3 biura wyborcze, co przy ludności, która liczy przeszło 30,000, jest wprost prowokacją! Przy wyborach do Sejmu było 8 Komisji Wyb. i pomimo to nie wszyscy oddali głosy z powodu tego, że nie zdążyli.

Do Komisji Wyb. powołał p. sędzia następujące osoby: Główna Komisja Wyb.: przew. sędzia Borkowski, były radny - chjenista, ksiądz kanonik Taczanowski, u którego na plebanji w ustępie znaleziono 3 worki cukru (policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie), Zybs Adam, urzędnik fabryczny, Pęski (?), sędzia śledczy, Myszkowski, właściciel kina. Obwód I: Krause Józef, Dorembus Abe, właściciel elektrowni, Osuchowski Wacław, urzędnik fabryczny, Matuszewski Wacław, urzędnik fabryczny; II obwód: Nierychlewski Jan, ks. Taczanowski(znowu!), Cybulski Kazimierz, Rosikowski, Groszewski; III obwód: Wyczański, Brodecki, urz. fabr., Skrzypiński, Materski, urz. fabr., Goszer.

W skład powyższych komisji wchodzą sami *chjeniści* polscy i żydowscy, poza 2-ma enpeerowcami, którzy, jak zwykle, idą i tym razem z Chjeną przeciw klasie robotniczej. P. sędzia „zapomniał“ o P. P. S., która jest organizacją najpoważniejszą, ale naraziła się mu, odsłaniając jego „ofiarną pracę“ w Kom. Obywatelskim.

Obowiązkiem władz jest niezwłocznie położyć kres takiemu skandalicznemu organizowaniu wyborów. Żądamy niezwłocznego usunięcia sędziego Borkowskiego ze stanowiska przewodniczącego Gł. Komisji Wyborczej i dopuszczenia przedstawicieli P. P. S. do wszystkich komisji oraz znacznego powiększenia liczby komisji obwodowych!

Radę miejską Min. rozwiązało za jej skandaliczną gospodarkę i nadużycia. Czyż dalszym ciągiem ma być skandaliczna, pełna nadużyć, z gruntu stronnicza organizacja wyborów?!

Walka z korupcją we Lwowskiej Dyrekcji Pocztowej.

Donoszą nam ze Lwowa:

Ujawnione przez „Dziennik Ludowy“ oraz inne pisma we Lwowie niesłychane stosunki na pocztach w okręgu dyrekcji pocztowej we Lwowie, przekonały nareszcie władze centralne o istniejącej tam korupcji, zwłaszcza w Zarządzie tej Dyrekcji, skutkiem czego prezes lwowskiej Dyrekcji pocztowej p. Tomasz Bieniawski przeniesiony został z dniem 31 marca 1924 r. w trwały stan spoczynku.

Ponadto wysłana została do Lwowa specjalna administracyjna komisja śledcza, która zawiesiła p. Bieniawskiego w urzędowaniu, a kierownictwo Dyrekcji powierzyła wiceprezesowi Tournellemu.

Dowiadujemy się, że wysłaniu komisji śledczej przeciw p. Bieniawskiemu sprzeciwiał się kategorycznie były minister poczt, a obecnie generalny dyrektor poczt. p. Moszczyński, a to dlatego, iż p.. Moszczyński i jego najbliżsi doradcy mogą być osobiście —i to bardzo poważnie poszlakowani wynikami śledztwa, względnie zeznaniami, p. Bieniawskiego.

Dowodem na to służy materjał, ujawniony podczas rozprawy przed sądem przysięgłych we Lwowie przeciw redaktorowi „Dziennika Ludowego“ tow. Szczyrkowi, oskarżonemu o „fałszywe obwinienie Ministerjum Poczt i Telegrafów o czyny niehonorowe, mogące tę władzę w opinji publicznej poniżyć“.

Tow Szczyrek przeprowadził dowód prawdy i został wyrokiem tegoż sądu przysięgłych uwolniony od winy i kary, o czem donosi „Dziennik Ludowy“ w No No 41 i 42 z bieżącego roku.

Istnieją również dowody na to, że ujawniona we Lwowie korupcja nie ogranicza się tylko na okręg pocztowy lwowski, lecz sięga na teren Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, a stąd rozpowszechnia się po całym kraju, dalej, jak stwierdzają wtajemniczeni świadkowie, początkiem tej korupcji jest umowa pisemna, zawarta w listopadzie 1918 r. między p. Bieniawskim z jednej strony a pp. Leonem Szczurkiewiczem, Janem Moszczyńskim i innymi—z drugiej strony. Warto tu również nadmienić, że wspomnianą umowę pisemną wziął na przechowanie (więc winien ją posiadać) p. Leon Szczurkiewicz, ongiś urzędnik X st. służbowego we Lwowie, dziś naczelnik Wydziału gospodarczego Generalnej Dyrekcji Poczt (V stopień służbowy), prawa ręka p. Moszczyńskiego, przywódca narodowych demokratów między pocztowcami i zaufany p. Stanisława Głąbińskiego.

Zdrowy odłam pocztowców, a za nim cała zdrowa opinja kraju, domagają się zatem:

1) **Rozszerzenia śledztwa administracyjnego na teren Generalny Dyrekcji P. i T.,**

2) **Powierzenia śledztwa energicznej i niezależnej komisji,**

3) **Ujawnienia przed opinją publiczną wyników śledztwa i wydanych zarządzeń, mających na celu usunięcie korupcji i przywrócenie poczcie należytej sprawności i zaufania publicznego.**

W interesie personelu pocztowego leży też — z uwagi na brak ustawy pragmatycznej i częstych stąd nadużyć ze strony władz pocztowych — by Zarząd główny Związku pocztowców, zbierający się na naradę w dniu 9-ym marca b. r., zajął się szczerze i energicznie tępieniem korupcji, szerzącej się już od dłuższego czasu wśród władz zarządu pocztowego. Zarząd Główny Związku tembardziej winien zająć się temi sprawami, ponieważ cały szereg członków Związku — wbrew zobowiązaniu Rządu — pociągnięty został do odpowiedzialności przez władze pocztowe i ukarany za udział w strajku pocztowym ubiegłego roku; tudzież z tego powodu, że prezes Związku p. Kijok — zajmuje konfidencjonalne stanowisko wobec pp. Szczurkiewicza i Moszczyńskiego.

Rozkosz.

Czarna noc, czarna burza, huragan
i jak sztandar, jak zwycięstwo grzywa —
nie łąk zieleń, nie stepowa trawa:
szarych trocin na arenie dywan.
I Emfisa — czarny ogier — jedna całość —
pęd w zaświaty, w zarubieża wściekły pęd —
słodycz ciała, mieczność ramion, ostra białość,
rozkosz grzechu, tuman wzroku, oczu męt.
Drży cyrk cały, gdy spieniony ogier mknie,
przytulona drży Emfisa, lecąc w gwiazdy;
koń rży, parska, wichrem w twarz publiczność tnie,
oniemiały strojne loże od tej jazdy.
W takt orkiestry pręży się dziewczyna biała:
któż tak piękny, kto tak pieści, jak kochanek-ogier!
I na koniu leży od rozkoszy wpółomdlała
i odjeżdża za kulisy z swym zwierzęcym bogiem...

Kazimierz Andrzej Jaworski.

Drożyzna.

GDZIE KONTROLA?

Zdaje się, że pytanie to, o ile o Warszawę się rozchodzi, stawiać trzeba ustawicznie. Mimo bowiem nawoływań prasy, w Warszawie w dalszym ciągu **nie wykonywa się nad cenami żadnej prawie kontroli,** wobec czego paskarstwo hula tu dalej, jak za „dawnych dobrych czasów“ chaosu walutowego. To co robi tak zw. „Urząd do walki z lichwą“ wszystkie jego „rewizje“ czy też „kary“, to poprostu śmieszne pozory. Gdyby bowiem — choćby w ramach dzisiejszej niewystarczającej ustawy — prowadzono walkę z paskarzami energicznie, nie działyby się rzeczy, jakie się dzieją.

Tak np. wieprzowina **ma stałą tendencję zniżkową.** Tymczasem ceny mięsa wieprzowego utrzymują się na stałym prawie poziomie lub **nawet idą w górę,** zależnie od kaprysu rzeźników. Np. schab był już w cenie 4 miljonów lub 4.200 tys. a w zeszłym tygodniu ni stąd ni zowąd zaczęto za niego liczyć po 4½ mil. Na zapytanie „dlaczego“ rzeźnicy odpowiadali z jowialnym humorem, że to była **„cena zapustna“,** lecz że „teraz będzie taniej“...

Ceny cielęciny mają być obecnie **najniższe.** Lecz gdy jeden rzeźnik sprzedaje 1 kg. po 2.600, drugi bierze 3 miljony, a trzeci 3.200!.. A każdy pokazuje „rachunek“ hurtownika ile płacił.

Wołowina w jednym sklepie kosztuje 3.500 w drugim (ten sam gatunek) **4.200!**

Kto wogóle wykonywa kontrolę nad cenami żywej wagi, dalej nad cenami hurtowemi i stosunkiem ich do cen detalicznych?!...

Czy jest władza, którąby badała **ceny targów prowincjonalnych** i przy uwzględnieniu kosztów przewozu i odpowiedniego zysku handlarza, orzekała, jakie ceny np. na targu warszawskim są właściwe?!... **Nikt się o to nie troszczy!**

To samo dzieje się z tłuszczami. Jeden sklep sprzedaje słoninę świeżą po 3½ miljona i dobrze wychodzi a **drugi drze po 4 i 4.200!**

Ceny mięsa i tłuszczów urząd do walki z lichwą powierzył tak zw. „Komisji mięsnej“, w której zasiadają tylko interesowani handlarze, lecz w której **niema przedstawicieli ani spożywców ani władz!** I ta „komisja“ ma być instancją decydującą...

Podobnie z nabiałem. W jednym sklepie masło osełkowe 8 miljonów, 8.200, w drugim (to samo masło) 10 milj.! Jajko (świeże) w jednym sklepie 160 tys., w drugim 180, a w trzecim 200 tys.!...

Ale najbardziej charakterystyczna historja dzieje się ze szmalcem amerykańskim... Np. w Hamburgu 100 kg. kosztuje 28 dol... Jeżeli doliczymy do tego przewóz, cło, ewent asekurację, zysk hurtownika — dostawcy i **rzetelną** kalkulację detalisty, wypadnie cena **najwyżej 4 milj.,** przy której kupiec **dobrze zarobi.** Tymczasem paskarze warszawscy sprzedają jeszcze dziś szmalec po 4.400 i 4.600! A jednak jest parę sklepów sprzedających po 4 miljony z zyskiem! Tych paręset tysięcy zwyżki więc, to **czysta lichwa** uprawiana z całą swobodą pod okiem i „kontrolą“ władzy do „walki z lichwą“...

Wspominaliśmy już o artykule „Dwugroszówki“ w obronie paskarstwa. Artykuł ten był rezultatem akcji wdrożonej przez paskarstwo za pośrednictwem Chjeny. Akcja ta widocznie dopięła celu.

Urząd do walki z lichwą siedzi cicho a paskarze obdzierają ludność stolicy zupełnie bezkarnie.

DLACZEGO DROŻEJE MASŁO?

Mimo zniżki cen mleka, cena masła stale wzrasta i obecnie dochodzi do 12 miljonów za 1 kg. co stanowi przeszło 6½ franka złotego, t. j. 2 i pół przedwojennego rubla (złotego) za 1 kg. — rubla złotego za 1 funt.

Ta 100% zwyżka ceny obecnej w stosunku do ceny przedwojennej tłomaczona jest zwyżką taryf, złym stanem dróg, drogą robocizną i t. p. tymczasem właściwą przyczyną drożyzny jest „na szeroką skalę zorganizowany wywóz większych ilości masła głównie przez Gdańsk do Niemiec. Polska nie posiada obecnie wogóle dostatecznych ilości masła. Przed wojną sprowadzano do nas znaczne ilości masła syberyjskiego. Obecnie źródło to jest zamknięte, a aprowidować w masło potrzeba jeszcze Górny Śląsk, kresy wschodnie i Galicję, produkujące niedostateczne ilości tego artykułu pierwszej potrzeby. Wobec tego jest rzeczą konieczną, aby władze położyły kres dalszemu wywozowi masła, albowiem jeżeli obecne praktyki trwać będą w dalszym ciągu, spekulanci nietylko wyśrubują ceny masła na rynku wewnętrznym, ale pozbawią go prawie zupełnie lepszych gatunków tego artykułu. (b.).

OBNIŻENIE CEN DROBIU.

Cennik drobiu obniżony został: gęsi I gat. z 6.800 tys. do 6.200 tys., II gat. z 4.400 do 4 miljonów, indora z 6.400 do 6 miljonów mk. za kg., żołądka i wątróbek z 2 miljonów do 1.500.000 mk. za sztukę. (b.).

KTO NIE PŁACI PODATKÓW.

Wśród firm, które ostatnio najczęściej karane były przez urząd do walki z lichwą i spekulacją, najczęściej spotykało się nazwisko „Struś i Kieliszek“ — sklep z obuwiem, którego właściciele w ciągu wojny dorobili się olbrzymiej fortuny.

Te same nazwiska obecnie spotyka się na... wykazie firm, które nie zapłaciły podatku majątkowego i którym z tego powodu w dniu 6 b. m. sekwestratorzy Izby skarbowej zrobili zajęcie ruchomości.

Chodziło o drobną dla multimiljarderów sumę 766 złotych polskich!

Sprawy skarbowe

Preliminarz na marzec.

Preliminarz dochodów i wydatków skarbu państwa na m. marzec podobnie jak preliminarz lutowy zestawiony jest bez deficytu, co stanie się dzięki waloryzacji podatków, energicznej egzekucji podatku majątkowego, oraz zgodzie urzędników na przyjęcie części pensji w 6% bonach skarbowych. W pewnej mierze równoważą również budżet wpływy z operacji kredytowych — pożyczki kolejowej, która została już ogłoszona i premjowej pożyczki dolarowej, na którą zapisy zacząć się mają w tych dniach.

O wykonalności budżetu marcowego bez deficytu świadczy wykonalność budżetu lutowego, który nawet dał pewną nadwyżkę ponad sumy preliminowane. Ta nadwyżka między innemi osiągnięta została przy podatku majątkowym — który osiągnięty w ¾, dał więcej niż przewidywano z całości pierwszej raty, ponieważ zaległości wpływają obecnie, a preliminarz marcowy przewiduje z II raty tyle, ile

preliminowano z I raty, przewyżka w marcu powinna być dużo większa.

Z innych źródeł znacznie w porównaniu z lutym wzrośnie dochód z opłat wywozowych przez wpływ 4 miljonów złotych z opłaty za wywóz jaj. Pozatem skarb śląski ma dać skarbowi państwa polskiego 6.140.000 złp. zwiększyć się ma w dwójnasób wpływ z daniny lasowej a wydatek przedsiębiorstw państwowych zrównoważy wpływ zaległej należności za sól i produkty naftowe, dostarczane dawniej kolejom państwowym na kredyt. Obecnie koleje, wyodrębnione z ogólnej gospodarki mają wpłacić skarbowi państwa tę należność. Pozatem wydatki inwestycyjne kolei pokrywa wpływ z obligacji kolejowych.

Z długów zagranicznych spłacona ma być rata amortyzacyjna długu hypotecznego z tytułu kupna domu dla poselstwa w Paryżu oraz wykupione być mają kosztem 22 miljonów złotych kupony kwietniowe pożyczki dolarowej.

Na wykonanie nowej ustawy emerytalnej preliminowano w marcu 8 miljonów zł. Nadto przewidziano wydatek 1.1 miljona zł. na mennicę w związku z przygotowaniem monety zdawkowej, na ochronę granic wschodnich — 500.000 zł., wreszcie kredyt na opiekę nad dziećmi podwyższony zostaje z 250.000 zł. do 480.000 zł.

Egzekwowanie podatku majątkowego.

W dniu 7 b. m. dokonano w Warszawie 946 czynności egzekucyjnych: 337 płatników wpłaciło należności podatkowe do rąk sekwestratorów w sumie 23.463 fr. zł., 352 wykazało się kwitami P. K. K. P. i P. K. O. na wpłacony już podatek, wreszcie u 257 dokonano zajęcia ruchomości.

Pożyczka premjowa w dolarach.

We środę ma się rozpocząć sprzedaż premjowej pożyczki dolarowej. Pożyczka wypuszczona zostaje na sumę 5 miljonów dolarów w odcinkach po 5 dolarów, sprzedawanych za dolary i inne waluty wysokocenne. Oprocentowanie pożyczki wynosi 5%. Pozatem posiadacze obligacji przez losowanie, odbywane co kwartał, otrzymają 144 premje w dolarach na ogólną sumę 200.000 dolarów. Pierwsze losowanie odbędzie się dn. 1 kwietnia r. b., w którym to dniu wylosowane będą premje w ilości 45 na sumę 75.000 dolarów. Główna premja stanowi sumę 40.000 dolarów. Pozatem wylosowane będą dwie premje po 8.000 dolarów, dwie po 3.000 dolarów, 10 po 1000 dolarów i 30 po 100 dolarów. Ciągnienia odbywać się będą publicznie. Pożyczka ma być spłacona przez skarb do dnia 1 marca 1926 r., w którym obligacje wykupione zostaną w efektywnych dolarach.

„Oszczędnościowa" redukcja

Dn. 5 b. m. przybyła do p. Grabskiego delegacja pracowników państw. (wraz z kolejarzami), która przedstawiła premjerowi materjały, oświetlające jaskrawo samowolę administracji państwowej, *zwłaszcza kolejowej*..

O nadużyciach, popełnianych przez władze kol. przy redukcji kolejarzy już pisaliśmy pokrótce.

Jeszcze z końcem r. 22 organizacja zawod. kolejarzy (Z. Z. K.) wypracowała i przedłożyła ministerjum normy, wedle których redukcja sił dla kolei zbędnych winna się odbywać.., M. K. Ż. normy te zatwierdziło i rozesłało okólnik, nakazujący podległym organom kolej. trzymać się przy redukcji zasad następujących:

redukcji ulegać winni przedewszystkiem pracownicy, którzy albo wysłużyli przepisaną liczbę lat, albo też przekroczyli 65 r. życia; dalej osoby, posiadające poza koleją inne źródła utrzymania a więc np. kobiety, pozostające na utrzymaniu rodziców lub mężów, właściciele gruntów, domów, sklepów, itp.; pracownicy nieposiadający odpowiednich kwalifikacji fachowych czy moralnych itd.; w okólniku zaznaczono że przedewszystkiem myśleć należy o redukcji w służbie kancelaryjnej, przez odpowiednie łączenie prac w jednym ręku, wreszcie, że zwalniać należy pracowników świeżo przyjętych..

Okólnik Minist. jest jasny i wyraźnie podkreśla, kogo usuwać nie należy...

Tymczasem administracja kol, przeprowadza redukcję *właśnie wbrew wszystkim przez M. K. Ż. wysuniętym zasadom, akurat przeciwnie*, niż to Minist. nakazuje..

Cała ta dla naszych administracyjnych „porządków" wielce niepochlebna historja została przedstawiona p Grabskiemu przez delegację w skład której wchodzili: sekretarz gener. Z. Z. K. tow. Grylowski dalej pp. Kisielnicki (Zw. naucz.) Kijok (pocztowcy) i Nowakowski (Z. Z. P.).

Skargom delegacji przyznał p. Grabski zupełną rację, wypracowane przez Z. Z. K. zasady redukcji uznał *za jedynie słuszne* i przyrzekł że *wyda bezzwłocznie nakaz*, by *nie tylko na kolei, lecz i w innych gałęziach służby państw.* — w których jak delegacja wykazała dzieją się takie samie nadużycia, *zasad tych ściśle przestrzegano!*

Spodziewamy się, że p Grabski nakaże również *całą dotąd przeprowadzoną redukcję poddać ścisłej rewizji i wszelkie nadużycia naprawić!*

Delegacja domagała się, by redukcja była w przyszłości przeprowadzana przez komisje z udziałem delegatów pracowników. Postulat ten przyrzekł p. Grabski rozpatrzyć..

Przy sposobności przedstawiciele urzędników poruszyli *sprawę wpisów szkolnych*. Art. 10 ust. uposażeniowej jak wiadomo—postanawia, że Rząd zwraca wpisy w wysokości płaconej w szkołach państw. Wobec jednak znanego braku miejsc w tych szkołach, urzędnicy zmuszeni są albo posyłać dzieci do szkół prywatnych, gdzie wpisy są znacznie wyższe albo też — bo i to się zdarza—rezygnować z nauki dzieci..

P. Grabski przyrzekł sprawę tę w porozumieniu z min. oświaty jakoś uregulować...

Kronika parlamentarna.

Z SENACKIEJ PODKOMISJI PRAWNICZEJ

Podkomisja prawnicza Senatu w składzie senatorów: Glogera, Nowodworskiego i tow. St. Posnera zajmowała się onegdaj i wczoraj ustawą o ochronie najemców, której czytanie wczoraj ukończono

Dnia 11 b. m., we wtorek, referent, sen. Gloger przedstawi senackiej komisji prawniczej swe poprawki.

Godne zaznaczenia jest, że podkomisja Senatu przywróciła „najemcy" jego polską i dla wszystkich zrozumiałą nazwę lokatora.

Z SENACKIEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ.

W dniu wczorajszym senacka komisja skarbowo-budżetowa, rozpatrując budżet ministerjum spraw zagranicznych, przyjęła rezolucję, w której pomiędzy innemi czytamy:

Senat wzywa Rząd, aby z okazji toczących się układów finansowych z Gdańskiem miał zawsze na względzie, iż Rzplita została obciążona na rzecz Gdańska haraczem rocznym w okrągłej sumie 9 miljonów złp., a więc kwotą, która byłaby z większym pożytkiem zużyta, gdyby ją obrócono na sfinansowanie budowy portów w Gdyni lub w Tczewie.

Następnie rezolucja wzywa Rząd, aby w min spraw zagranicznych obsadzono stanowisko podsekretarza stanu osobą z poza parlamentu.

Wreszcie w rezolucji proponuje się kilka zmian reorganizacyjnych w M. S. Z.

INTERPELACJA.

Tow. pos. M. Malinowski wniósł interpelację w sprawie ignorowania ustawy z dn. 18 marca 1921 roku o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, przez p. starostę pow. Dąbrowskiego w Małopolsce.

W myśl art. 53 ustawy z dnia 18 marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów, który mówi: „Inwalidzi wojenni mają przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo przy obsadzaniu urzędów państwowych i nadawaniu zezwoleń na sprzedaż towarów monopolowych..", zgłosił się do władz powiatowych pow. Dąbrowskiego w Małopolsce 40% inwalida, obarczony liczną rodziną, Jakób Fidorowicz, zamieszkały w Żabnie, z podaniem o pozwolenie na otwarcie restauracji z prawem detalicznej sprzedaży wódek.

W ciągu całego roku czyniono Fidorowiczowi obietnice, wobec czego, będąc pewny przychylnego załatwienia sprawy, ostatnim wysiłkiem nabył wymagany przez ustawę lokal na odnośny handel.

Lecz okazało się, że wyczerpanemu materjalnie Fidorowiczowi w końcu odmówiono koncesji, wskutek nieprzychylnego stanowiska p. starosty Freindla.

Zaznaczyć należy, że w Żabnie są trzy restauracje, prowadzone bynajmniej nie przez inwalidów wojennych, lecz jedynie na podstawie rekursów.

Wobec powyższego podpisani zapytują Panów Ministrów, czy zechcą uwzględnić wyjątkowo ciężkie położenie materjalne inwalidy, Jakóba Fidorowicza przez zgodne z ustawą ustalenie bytu jego licznej rodziny, zagrożonej nędzą wskutek tak długiej zwłoki?

Kronika polityczna.

GEN. CZIKIEL PRZED SĄDEM GENERALSKIM.

Sąd potępił postępowanie gen. Czikiela.

Pod przewodnictwem szefa sztabu generalnego gen. Stanisława Hallera, przy udziale gen. Rydza-Śmigłego, zastępującego gen. Sikorskiego, oraz gen. Raszewskiego, odbywał się przez ostatnie 2 dni sąd generalski nad gen. Czikielem, dowódcą krakowskiego okręgu. Przedmiotem rozprawy była odpowiedzialność, jaką ponosi gen. Czikiel za krwawe zajścia listopadowe.

Wczoraj zapadł wyrok dyskwalifikujący gen. Czikiela, jako dowódcę. Wobec tego potępiającego wyroku w sferach wojskowych panuje przekonanie, że gen. Czikiel poda się do dymisji.

ENDEK ODCHODZI—ENDEK PRZYCHODZI.

P. Stefan Natanson, naczelnik Wydziału prasowego M. S. Z., ma nareszcie ustąpić z urzędu, na którym wykazał zupełną nieudolność. Na jego miejsce przyjść ma inny endek — p. Bator.

KU USPOKOJENIU „RZECZYPOSPOLITEJ".

P. A. T. donosi:

W związku z notatką dziennika „Rzeczpospolita" z dnia 8 marca, dotyczącą śledztwa w sprawie organizacji pod nazwą „Strażnica", należy wyjaśnić co następuje: Śledztwo w niniejszej sprawie prowadzi się normalnym trybem, przepisanym odnośną ustawą postępowania karnego. Pozatem nadmienić należy, że decyzja o przeniesieniu sprawy z jednego sądu do drugiego znajduje się wyłącznie w kompetencji najwyższego sądu wojskowego i wyklucza jakąkolwiek ingerencję osób trzecich.

***

Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady Ministrów omawiana będzie sprawa organizacji najwyższych władz wojskowych.

PODKOMISJA ORGANIZACJI PRACY.

W dn. 6 b. m. odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów w obecności nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego p. wojewody Moskalewskiego i podsekretarza stanu Władysława Studzińskiego posiedzenie podkomisji organizacji pracy, wyłonionej przez komisję reformy administracji państwowej rady oszczędnościowej.

Na posiedzeniu tem postanowiono powierzyć przewodnictwo podkomisji inżynierowi Drzewieckiemu, tudzież omówiono kwestję punktualności i podziału czasu pracy w urzędach państwowych, oraz zmiany systemu rachunkowości, kasowości i kontroli.

KOMITET DROBNYCH OSZCZĘDNOŚCI.

Nadzwyczajny Komisarz do spraw kredytu publicznego wystąpił z projektem powołania przez ministra skarbu komitetu drobnych oszczędności pieniężnych, jako organu doradczego. Zadaniem tego komitetu będzie opracowywanie: 1) ustaw i rozporządzeń, względnie opinji o projektach ustaw i rozporządzeń, dotyczących spraw drobnych oszczędności pieniężnych, a w szczególności organizacji instytucji gromadzących drobne oszczędności, kasy oszczędności i t. d.; 2) wniosków, mających na celu ułatwienie wzrostu oszczędności i wreszcie 3) wniosków co do sposobów, dzięki którym może się rozpowszechnić skłonność do pieniężnego oszczędzania wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Na członków komitetu drobnych oszczędności p minister skarbu powołał następujące osoby: Huberta Lindego, prezesa P. K. O., d-ra F. Merunowicza, dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego, d-ra Antoniego Rząda, prezesa Rady Banku Towarzystw Spółdzielczych, d-ra Stefana Uhme, prezesa Związku małopolskich kas oszczędności, p. Zygmunta Chmielewskiego, prezesa Centralnego Związku Towarzystw Kół Rolniczych, p. Ignacego Domagalskiego i adw. Marjana Grzegorzewskiego z Kielc. (P A. T.)

O FABRYKĘ W CHORZOWIE.

W ostatnich czasach pisma niemieckie zamieściły wzmiankę, w której firma „Oberschlesische Stickstoff - Werke" zaznacza: 1) że fabryka chemiczna w Chorzowie zabrana została firmie przez rząd polski bezprawnie; 2) że wobec tego nikt z myślących po niemiecku na obszarze Rzeszy nie powinien kupować wyrobów tej fabryki; 3) że wyroby te będą stale aresztowane, skoro tylko znajdą się na obszarze Niemiec.

W odpowiedzi na wzmiankę tę zaznaczyć należy co następuje: Podczas rokowań polsko - niemieckich w r. 1922 prowadzonych w Genewie w sprawie G. Śląska, stwierdzone zostało, że fabryka chemiczna w Chorzowie należy faktycznie do Rzeszy niemieckiej. Wobec tego fabryka ta łącznie ze wszystkiem, co się na miejscu znajduje i znajdowało, przeszła na zasadzie art. 256 Traktatu Wersalskiego na własność Państwa Polskiego, które obowiązane jest wartość fabryki wpłacić do komisji odszkodowań na rachunek Niemiec. Na skutek tego fabryka chorzowska przepisana została, zaraz po przejściu suwerenności G Śląska na Rzeczpospolitą Polską na skarb państwa Polskiego.

Tak więc twierdzenie, jakoby Rząd polski bezprawnie zagarnął fabrykę chorzowską, jest z gruntu fałszywe i żadnych skutków prawnych za sobą pociągnąć nie może O ileby przeciwko wyrobom fabryki chorzowskiej, sprzedawanym do Niemiec, zarządzone były jakiekolwiek kroki, w celu ich zaaresztowania, kroki te spotkają się z należytą odprawą. (P. A. T.).

W SPRAWIE DNI ŚWIĄTECZNYCH.

Podana przez jedną z agencji prasowych wiadomość, jakoby podczas międzyministerjalnych narad w sprawie projektu ustawy o zabezpieczeniu spoczynków niedzielnych i świątecznych, przedstawiciele Minister. pracy domagali się utrzymania „obecnej liczby 13 i pół dnia dni świątecznych"., jest mylna. Również nie odpowiada prawdzie twierdzenie, iż przenoszenie świąt katolickich na inne dni świąteczne innych wyznań „byłoby możliwe tylko tam, gdzie wszyscy pracownicy nie są katolikami". Projekt ustawy, opracowany ostatnio przez Minister. pracy i opieki społecznej, przewiduje redukcję dni świątecznych o wiele znaczniejszą w ciągu roku przenoszenie zaś pewnych dni świątecznych na inne dni reguluje w sposób odmienny, aniżeli to było podane w cytowanej wiadomości prasowej. (PAT.)

MJR. PIECZONKA OTRZYMAŁ DYMISJĘ.

Znany ze słynnej sprawy inwigilacji marsz. Piłsudskiego major Pieczonka otrzymał dymisję ze stanowiska szefa II oddziału sztabu generalnego. Na jego miejsce mianowano kpt. Bociańskiego.

ZWROT ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ.

Dn. 14 sierpnia 1923 r. Mieszana Komisja Specjalna do wykonania art. XI Traktatu Ryskiego orzekła wydanie Polsce Archiwum Państwowego dawnej Rzeczypospolitej, wywiezionego w 1794/5 r. z Warszawy, wyjąwszy akta kancelarji królewskich do spraw litewskich, zwane Metryką Litewską, i dział wołyński Metryki Koronnej, Delegacja Polska założyła protest przeciwko temu wyłączeniu, kierując sprawę na drogę dyplomatyczną.

Na mocy pomienionej decyzji Komisja Ekspertów przystąpiła niezwłocznie do wydzielania archiwaljów koronnych na podstawie wykazów, opracowanych przez dyrektora Siemiewskiego. Udzielone archiwalja odebrane zostały z przyznanemi Polsce jeszcze 30 X 22 r. aktami różnych władz XVIII w.

Transport nadszedł do Warszawy i został przekazany Archiwum głównemu akt dawnych. Transport składa się z około tysiąca pergaminów, 750 ksiąg i tek z dokumentami papierowemi i obejmuje:

1. Dokumenty pergaminowe z Archiwum Koronnego d. Krakowskiego, dotyczące spraw wewnętrznych.
2. Dokumenty pergaminowe około 800 sztuk z Archiwum d. Krakowskiego, dotyczące spraw zagranicznych, i całe Archiwum Koronne Warszawskie tak, jak było wywiezione w r. 1795.
3. Księgi Metryki Koronnej, m. in. Libri Legationum, księgi poselstw zagranicznych.
4. Akta Rady Nieustającej.
5. Akta rządu powstańczego 1794 r.
6. Tak zw. Archiwum St. Augusta oraz szereg kompleksów pomniejszych z „Arch. Carstwa Polsk."

TELEGRAMY.

Rząd Partji Pracy.

SPRAWA ZBROJEŃ POWIETRZNYCH.

Londyn, 8 marca. (PAT). Organ Labour Party „Daily Herald" wyraża żal z tego powodu, iż rząd Labour Party zmuszony był do zwiększenia budżetu wydatków na zbrojenia powietrzne państwa, dodaje jednak, iż w warunkach obecnych rząd nie mógł postąpić inaczej, gdyż byłoby to niezgodne z wolą narodu. Wydatki na zbrojenia — kończy dziennik muszą być ponoszone, dopóki narody nie zostaną dostatecznie przygotowane do zrozumienia potrzeby zwrotu w dziedzinie zbrojeń.

STOSUNKI ANGIELSKO-ROSYJSKIE.

Londyn, 8 marca. (PAT). Angielsko-rosyjska komisja, mająca na celu uregulowanie spornych spraw między obu państwami, zbierze się pod przewodnictwem Macdonalda z końcem marca w Londynie.

Prace Komitetu rzeczoznawców.

KOMITET DAVESA.

Paryż, 8 marca. (PAT). Podkomisja bankowa z komitetu Davesa prowadzi w dalszym ciągu swe badania nad sprawą Banku Emisyjnego.

Paryż, 8 marca. (PAT). Komitet rzeczoznawców zakończył wczoraj obrady nad sprawą niemieckiego banku emisyjnego.

SPRAWA KOLEI ŻELAZNEJ.

Paryż, 8 marca. — (P. A. T.). Dziś popołudniu podkomisja bankowa komitetu Davesa zebrała się celem rozpatrzenia sprawy kolei żelaznych. Zaproszony na poniedziałek, celem udzielenia wyjaśnień w sprawie projektu Banku emisyjnego, Schacht oświadczył, że wyjaśnień tych udzielić nie może przed wtorkiem. Podkomisja budżetowa wykończa niektóre prace przed zredagowaniem ostatecznego sprawozdania.

Sprawa kontroli wojskowej w Niemczech

TEKST NOTY.

Berlin, 8 marca. (PAT). Ogłoszono tu całkowity tekst noty konferencji ambasadorów w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech, wręczonej posłowi niemieckiemu w Paryżu w dn. 5 marca r. b.

PRZECIW KONTROLI.

Berlin, 8 marca. (PAT). Podając głosy prasy londyńskiej o sprawie kontroli wojskowej nad Niemcami, biuro Wolffa dodaje następujący komunikat: Minister dla spraw zagranicznych Rzeszy oświadczył w swem przemówieniu w Reichstagu, iż niemożliwe jest oddanie się Niemiec pod taką trwałą kontrolę sojuszników, jaką przewiduje propozycja konferencji ambasadorów z 14 kwietnia 1922 r. Wówczas komitet gwarancyjny pomyślany był jako organ trwałej kontroli naszego stanu zbrojeń, który miał być zlikwidowany dopiero po ewakuacji pierwszej strefy okupacyjnej nad Renem. Rząd niemiecki odrzucił tę propozycję, ponieważ wychodziła ona daleko poza ramy traktatu wersalskiego. Rząd niemiecki jest tego zdania, że wojskowa komisja gen. Nolleta po załatwieniu swego zadania, t. j. po stwierdzeniu, że Niemcy dokonały rozbrojenia, powinna była być natychmiast zniesiona, stosownie do artykułu 213 traktatu wersalskiego. Biuro Wolffa oświadcza w dalszym ciągu, że deklaracja ministra spraw zagranicznych, złożona w parlamencie, nie odnosiła się jeszcze do najnowszej noty konferencji ambasadorów w sprawie kontroli wojskowej, ponieważ treść tej noty znana ministrowi nie była jeszcze. Nota ta nadeszła właśnie do urzędu spraw zagranicznych i jest obecnie przedmiotem narad.

Wiadomości z Niemiec.

PEŁNOMOCNICTWA OGRANICZAJĄCE WOLNOŚĆ OSOBISTĄ I WOLNOŚĆ PRASY.

Berlin, 8 marca. (PAT). Minister spr. wewnętrznych Rzeszy dr. Jarres wydał rozporządzenie, mocą którego przekazuje on poszczególnym krajom Rzeszy i prefektowi policji parlamentarnej, przysługujące mu dotychczas pełnomocnictwa nadzwyczajne, ograniczające wolność osobistą i wolność prasy.

NARADY PREZYDENTA Z KANCLERZEM.

Berlin, 8 marca. (PAT). Prezydent Rzeszy przyjął dziś rano kanclerza Marxa, z którym omówił sytuację parlamentarną i wewnętrzną.

Proces Hitlera i Ludendorffa.

Monachjum, 8 marca. (PAT). W procesie przeciwko Hittlerowi i towarzyszom zeznawał w dniu wczorajszym gen. Kress von Kressenstein, omawiając sprawę krwawego starcia przed monachijską komendą okręgową, zaznaczył, że pierwsze strzały dali ludzie Hittlera, znajdujący się wewnątrz gmachu. Z kolei porucznik Braun określał gen. Lossowa i komisarza Kahra jako głównych winowajców rozlewu krwi, a to z tego powodu, że nie chcieli przyjąć jego pośrednictwa.

Monachjum, 8 marca. (PAT). Nad publicznością, przysłuchującą się rozprawom w procesie Hittlera, roztoczono kontrolę. Przemawiał ponownie Ludendorff, oświadczając, że oskarżeni są weteranami armji niemieckiej, a reichswehrę uważają za spadkobierczynię dawnej armji. Nie walczyli oni przeciwko reichswehrze ani przeciwko korpusowi oficerskiemu. W dalszym ciągu zeznawało kilku wyższych oficerów już to przy drzwiach zamkniętych, już to jawnie. Świadek Hildebrand podkreślił, że Ludendorff wierzył w słowa Kahra. Kiedy ujawniało się coraz więcej, że Kahr zmienił zdanie, Ludendorff uważał to za zły znak. Tak samo oceniał Ludendorff zachowanie się Lossowa. Fakt, że go nie zawiadomiono o zmianie frontu, uważał Ludendorff za zdradę ruchu powstańczego i oświadczył wówczas, że byłby podłym nędznikiem, gdyby w tem położeniu opuścił Hitlera.

Przesilenie rządowe w Belgji.

THEUNIS TWORZY GABINET.

Bruksela, 8 marca. — (P. A. T.). Theunis prowadzi w dalszym ciągu rokowania mające na celu utworzenie gabinetu. Na pewne trudności napotyka w obecnej chwili sprawa obsadzenia ważniejszych tek. Panuje przypuszczenie, że gabinet będzie utworzony w ciągu dnia dzisiejszego.

Rekonstrukcja gabinetu tureckiego.

Angora, 8 marca. — (P. A. T.). Ismet Pasza [illegible] gabinet, zachowując w nim stanowisko prezesa rady ministrów oraz ministra spraw zagranicznych. Ministrowie spraw wewnętrznych, finansów, wojny, zdrowia i robót publicznych zatrzymali swe teki.

Wiedeń, 8 marca. — (P. A. T.). Pisma donoszą z Angory, że przy rekonstrukcji gabinetu zmiany nastąpiły na stanowiskach ministrów sprawiedliwości i oświaty. Atrybucje ministerjum gospodarki zostały rozdzielone pomiędzy ministerjum handlu a ministerjum rolnictwa.

Przesilenie rządowe w Grecji.

Ateny, 8 marca. — (P. A. T.). Gabinet podał się do dymisji.

Walki w Marokko.

Madryt, 8 marca. (PAT). W czasie ostatnich walk wojska szczepu Rifa poniosły dotkliwe straty, natomiast straty wojsk hiszpańskich są nieznaczne.

Londyn, 8 marca. — (P. A. T.). Z Madrytu donoszą oficjalnie, że wojska hiszpańskie złamały pod Melillą opór tuziemców i wkroczyły do Tizi Ouzon. Hiszpanie stracili 70 ludzi, po stronie zaś nieprzyjaciela straty są bardzo znaczne.

Likwidacja strajku urzędników bankowych w Wiedniu.

Wiedeń, 8 marca. — (P. A. T.). Wczoraj do godz. 3-ej w nocy toczyły się rokowania celem zlikwidowania strajku urzędników bankowych. Wszystkie sporne kwestje zostały załatwione. Praca w bankach wiedeńskich rozpocznie się w poniedziałek rano.

Incydent między Poincarem a deputowanym Delaunay.

Paryż, 8 marca. (PAT). Po zakończeniu posiedzenia izby Poincare, uważając, że przemówienie deputowanego bonapartysty Prevosta Delaunay są dla niego obraźliwe, posłał mu świadków. Świadkowie ci zbadali wraz ze świadkami deputowanego stenograficzne sprawozdanie z posiedzenia izby i stwierdzili jednomyślnie, że przemówienie deputowanego Delaunaya nie zawierało żadnych obraźliwych zarzutów przeciwko Poincaremu i nie może mieć jakichkolwiek konsekwencji.

Trybunał dla spraw prasowych w Czechosłowacji.

Praga, 8 marca. — (P. A. T.). Jak donosi „Prawo Lidu", rząd złoży w najbliższych dniach w parlamencie projekt ustawy, dotyczący utworzenia specjalnych trybunałów dla spraw z oskarżenia o oszczerstwo w prasie. Projekt ustawy rozróżnia przytem przewinienia popełnione ze złej woli, oraz inne, popełnione z chęci ujawnienia nadużyć. W trybunałach tych zasiadać mają dziennikarze w charakterze ławników. Rząd zastanawia się obecnie nad sprawą, czy nie należałoby nadać wspomnianej ustawie mocy obowiązującej wstecz od 1 marca.

Były Kalif zamieszka w Szwajcarji.

Genewa, 8 marca. (PAT). Były kalif przybył wczoraj wieczorem do Territet nad jeziorem Genewskiem. Ma on zamiar osiąść na stałe w tamtejszych stronach. Przybycie kalifa i jego orszaku, złożonego z 10 osób, odbyło się bez rozgłosu. Władze policyjne otoczyły kalifa dyskretnym nadzorem, jednak na wyraźne życzenie kalifa urzędnicy policyjni zostali wycofani.

Przybór wody w Wiśle.

Kraków, 8 marca. — (P. A. T.). W ciągu dnia wczorajszego stan wody na Wiśle nie uległ żadnej zmianie. Na przestrzeni od klasztoru Norbertanek do Płaszowa Wisła jest w zupełności wolną od lodu, natomiast za Płaszowem lód zatrzymał się, tworząc duży zator.

Wiadomości telegraficzne.

— Z Gdańska wyjechała wczoraj do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów delegacja gdańska, złożona z prezydenta senatu, Sahma, radcy senatu, Eberta, radcy Büttnera i szefa biura prasowego, Ferbera.

— W poniedziałek, dn. 10 b. m., flota angielska rozpoczyna manewry na Morzu Śródziemnem w sąsiedztwie wysp Balearskich.

— Z Bombaju donoszą: Wobec wzrostu klęski głodowej, rząd zwrócił się do przedsiębiorców i właścicieli fabryk o poczynienie ustępstw strajkującym, celem osiągnięcia porozumienia. Znaczna liczba kobiet i dzieci oraz kilku mężczyzn umarło z głodu.

— Poseł grecki w Berlinie i przedstawiciel sowietów wymienili noty w sprawie uznania związku republik sowieckich przez Grecję.

— W zastępstwie Hymansa, który z powodu kryzysu gabinetowego nie może wyjechać do Genewy, rząd belgijski będzie reprezentował na obecnej sesji Rady Ligi Narodów deputowany Melot

— W Essen policja aresztowała bandę fałszerzy, którzy puszczali w obieg fałszywe banknoty 100-dolarowe.

— Nowy kalif wydał w Jerozolimie proklamację do mahometan całego świata W angielskich kołach politycznych sądzą, że kraje mahometańskie poddadzą się władzy nowego kalifa.

— Zapowiadana przez rząd francuski żółta księga, zawierająca dokumenty, odnoszące się do sprawy bezpieczeństwa Francji, będzie dzisiaj ogłoszona. W księdze tej przedstawiony będzie przebieg rokowań pokojowych francusko - angielskich na konferencji w Cannes.

— Dziś o godz. 12 w poł. odbędzie się poświęcenie gmachu P. K. O. w Krakowie przy ul. Wielopole

— Prezydjum komitetu wykonawczego związku republik sowieckich ratyfikowało traktat handlowy z Włochami.

Czasopisma nadesłane.

Ameryka. Miesięcznik ilustrowany pod redakcją Mieczysława Tulei. Luty Zeszyt morski.

Z zeszytu tego dowiadujemy się, że polska marynarka handlowa liczy 28 jednostek o pojemności około 14,800 ton brutto. Polska marynarka wojenna składa się z dwuch kanonierek, czterech wyławiaczy min sześciu torpedowców i kilku jednostek pomocniczych.

Tygodnik ilustrowany, Nr. 10.

Ostatni Nr. „Tygodnika" poświęcony jest w całości Zakopanemu i Tatrom.

Wiadomości literackie, Nr 10

„Wiadomości" podają kilka urywków ze „Wspomnień" Leona Bilińskiego, których pierwszy tom ukazać się ma w najbliższym czasie (wyd. księgarni Ferd Hoesicka). Urywki te dotyczą początków wojny europejskiej i stosunku Austrji do Polski. Głupota, krótkowzroczność i zła wola kierowników polityki austro-węgierskiej ujawniają się jaskrawo nawet w tych krótkich wyjątkach.

Głosy czytelników.

Stosunki w więzieniu sądowem w Starogardzie.

Na specjalną uwagę zasługują stosunki, panujące w tutejszem więzieniu. Przedewszystkiem więzienie to od czasów wyjścia Niemców nie było odnawiane: cele są brudne, obecnie zniesiono system rannego i wieczorowego załatwiania przez więźniów potrzeb fizjologicznych w specjalnie za Niemców urządzonej ubikacji, gdyż administracja więzienna hoduje tam teraz świnie; do tego celu służą „parasze", których nigdy nie myje się i nie dezynfekuje i zatruwają tylko powietrze.

Karmi się więźniów napół rozgotowaną, a do tego zgniłą brukwią, lub kaszą z wodą; mięsa pomimo, że podobno jest przydział, nigdy się więźniom nie wydaje.

Pomimo, że dla oszczędności cele opala się słabo, lub wcale, wskutek czego panuje tu straszna wilgoć i zimno, więźniowie na noc zmuszeni są oddawać nietylko wierzchnią odzież, ale nawet i kalesony, które leżą przez całą noc w korytarzu.

Śledztwo prowadzi się tu nieraz do 14 miesięcy i dłużej, przytem są niesłychane trudności gdy chce się uzyskać widzenie z więźniem.

Obchodzenie się z więźniami jest również brutalne, nadzorcy biją więźniów kluczami, nieraz do utraty przytomności.

Politycznych trzyma się w jednej celi z różnemi mętami społecznemi. Listów, czy zażaleń, które np. towarzysze nasi, aresztowani po strajku listopadowym, wysyłali, nie przepuszczało się i wogóle stosunki więźnia są ze światem zupełnie zerwane.

Sprawami powyższemi powinny się bezwzględnie zająć odpowiednie władze.

W 30-tą Rocznicę

Księga Pamiątkowa P. P. S.

Spis rzeczy:

Feliks Perl. Szkic dziejów P.P.S.
Henryk Bezmaski. Nasze mogiły.
Kazimierz Mokłowski.
Kazimierz Limanowski. Z moich wspomnień o narodzinach P. P. S.
Kazimierz Pietkiewicz. O czasach pepeesowych i przedpeesowych słów kilka.
— Niecała Nr. 12.
— Moja wina! (Sprostowanie historyczne).
Napoleon Czarnocki. Przyczynki do historji P.P.S.
Jan Rutkiewicz. Początki ruchu w Dąbrowie Górniczej.
Ludwik Śledziński. Wspomnienia z 1898 i 1899 r.
Marjan Malinowski. Początek i rozwój organizacji P.P.S. w Radomiu i okolicy.
W. Jodko. Jak dowiedziałem się o aresztowaniu J. Piłsudskiego.
Marja Paszkowska. Dziwny człowiek. Intendent X Pawilonu. Ucieczka. Mój udział w wykryciu Józefa Piłsudskiego.
Jan Rutkiewicz. Pierwsza drukarnia kijowska.
Marja Paszkowska. Ekspedycja i kolportaż „bibuły"
Marja Chmieleńska. Z moich wspomnień.
Bohdan. Więźniowie X Pawilonu.
Jan Kwapiński. Zawieszenie Wydziału Bojowego P.P.S. Rozłam partji w Łodzi.
St. Andrzej Radek. Okręg Częstochowski w r. 1909. Prowokacja Siekiennika.
Zofja Kunicka. Ostatnia drukarnia P.P.S. w Kijowie.
Ignacy Daszyński. Wspomnienia. Przyczynek do dziejów P.P.S.
Józef Biniszkiewicz. Proletarjat zaboru pruskiego a P.P.S.
Leon Wasilewski. Z roboty zagranicznej P.P.S.
W. Jodko. Emigracyjne sympatje i antypatje.
B. Ziemięcki. W Warszawie podczas okupacji niemieckiej.
Antoni Szczerkowski. Z dziejów opozycji niepodległościowej w P.P.S. lewicy.
Aleksander Bień. Z moich prac i przeżyć 1911—1918
Zdzisław. Wspomnienia z pracy i walki z okupantami w Piotrkowie.
W. Kielecki. P.P.S. w Rosji od r. 1917.
Kazimierz Domosławski. Udział P.P.S. w życiu państwowem Ukrainy w latach 1917—18.
Zygmunt Piotrowski. Polski ruch socjalistyczny w Ameryce.

Cena mk. 3750.000.

Do nabycia w Administracji „Robotnika" Warecka 7; w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17 i we wszystkich księgarniach.

Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem lub po uprzedniem nadesłaniu należności.

Rozmaitości.

Gdzie kiedy odbywają się żniwa.

Żniwa odbywają się na świecie przez cały rok, a mianowicie:

W styczniu kończy się żniwo w Australji, a zaczyna się w Nowej Zelandji (jest to grupa wysp na oceanie Wielkim) i w kilku krajach Ameryki Południowej.

W lutym pracują przy żniwach w Egipcie i w Indjach Wschodnich

W marcu krzątają się koło sprzętu zboża w Palestynie i Arabji.

W kwietniu żniwa odbywają się w Syrji, na wyspie Cypr, w Persji i w Azji Mniejszej.

W maju — w Azji Środkowej, Chinach, w Maroku i w Algierze.

W czerwcu odbywa się sprzęt zboża w Kalifornji, w południowych Stanach Zjednoczonych Ameryki, w Hiszpanji, Portugalji, we Włoszech, na Węgrzech, w Turcji, Rumunji, Rosji południowej, w Bułgarji i w południowej Francji.

W lipcu we Francji, Anglji, w Ameryce Północnej, w Niemczech, Austrji, Szwajcarji i w Polsce.

W sierpniu ciąg dalszy sprzętu zboża w Polsce i w wyżej wymienionych krajach, jak również w Belgji i Danji.

We wrześniu brzęczą kosy w Szkocji, w Szwecji, w północnej Anglji i Rosji.

W październiku odbywa się zbiór pszenicy i owsa w Szkocji, a kukurydzy w Ameryce.

W listopadzie początek żniwa w Afryce południowej, w Peru (Ameryka) i w północnej Australji.

W grudniu zaczynają się żniwa w południowej Ameryce i w południowej Australji.

Ruch robotniczy

Z życia partji

O. K. R. Warszawa Podmiejska. Dn. 12 b.m., w środę, o godz 6 wiecz., w lokalu „Robotnika" (Warecka 7) odbędzie się posiedzenie Egzekutywy O.K.R. Warszawa Podmiejska.

W poniedziałek, dn. 10 b. m.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Powązki — o godz. 7 wiecz. w lokalu, Okopowa 80 m 16, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, tow. S. Kowalew wygłosi odczyt.

Egzekutywa Okr. Kom. Rob. P.P.S. O godz. 5 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy O.K.R. P.P.S.

We wtorek, dn. 11 b. m.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy

Ogólne zebranie pracowników biurowych, członków Związku handlowców (Sienna 16) odbędzie się we wtorek dn. 11 b. m. od godz. 8-ej wiecz.

Ze Zw. Metalowców. Wydz. Kult. - Ośw. przy Oddziele Warsz. Zw. Rob Przem. Metal. inicjuje cykl odczytów n. t. „Zagadnienia w Europie powojennej", a mianowicie: I odczyt — O stosunkach politycznych; II — O stosunkach gospodarczych; III — Kryzys i sanacja skarbu; IV — Kryzysy przemysłowe i bezrobocie; V — Uspołecznienie ośrodków produkcji, jako zagadnienie gospodarcze.

I z tych odczytów wygłosi tow. Krieger dn. 11 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku, Leszno 53.

W przędzalni na Woli strajk zakończono na warunkach tych samych, co ustalone dla fabryk łódzkich.

PODZIĘKOWANIE.

Ze Zw. zaw. farmaceutów.

Zarząd Oddziału warszawskiego Związku zawodowego farmaceutów - pracowników niniejszem składa gorące podziękowanie Panu Mecenasowi M. Lewemu, w imieniu swojem i ogółu członków Oddziału za dzielną i bezinteresowną obronę spraw farmaceutów - pracowników na rozprawach Sądu rozjemczego.

Ruch kult.-oświatowy.

Klub Kobiet w porozumieniu z T.U.R urządza w dniu 9 b. m., o godz. 3 popoł. w sali Zw. Prac. Elektrowni (Solec 68), odczyt na temat: „Opieka nad matką i dzieckiem", który wypowie dr. Budzińska - Tylicka.

Związek Niezal. Młodz. Socjalistycznej. Zebranie Zarządu Z. N. Mł. S. odbędzie się w niedzielę, 9 b. m., o godz. 4 popoł. przy ul. Sienkiewicza Nr. 3 m. 7.

Centralny Wydział Młodzieży. Zebranie Wydziału odbędzie się w niedzielę, 9 b. m., o godz. 6 przy ul. Sienkiewicza Nr. 3 m. 7.

Zebranie Zarządu Głównego T.U.R. odbędzie się we wtorek, dn. 11 b. m., o godz. 8 wiecz. w Klubie Poselskim P.P.S. w Sejmie. Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie; 2) zjazd; 3) sprawa sekretarjatu. Obecność wszystkich konieczna.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 9.350.000—9.300.000—9.250 0 0
Franki francuskie 346.000—346.000
Londyn 40 175.000 —4 .230.000—39.800.000
Belgja 3 6 0 0—300 000
Praga 2 0 600 - 264 000
Szwajcarja 1 615.500—1.605.000
Włochy 399 000 · 395 000
Złoty fr. 1 798.000

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 2,2, najniższa — 3,7.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie umiarkowane, miejscami mgła, nocą i rano lekki mróz, w ciągu dnia temperatura w pobliżu 0, słabe wiatry miejscowe.

Ciągnienie miljonówki. We wczorajszem ciągnieniu miljonówki wylosowano Nr. 4,704,847, sprzedany w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie.

Z żałobnej karty. Nocy onegdajszej zmarł w Warszawie znany lekarz i uczony, prof. Uniwersytetu, dr. Alfred Sokołowski. Ur. się w r. 1849, skończył Szkołę Główną, potem doktoryzował się w Paryżu. Był lekarzem-praktykiem, organizatorem lecznictwa i badaczem naukowym. Ogłosił cenne dzieła, jak „Wielkie klęski społeczne", „Choroby proletarjatu", „Wykłady kliniczne dróg oddechowych" itd.

Na Uniwersytecie powiewa chorągiew żałobna. Pogrzeb odbędzie się we wtorek.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Posiedzenie plenarne Rady odbędzie się w dniu 10 b. m. (poniedziałek) o godz. 19-ej.

Spieszcie z pomocą! W związku z grożącym wylewem Wisły Komitet Ratunkowy przy Czerwonym Krzyżu, Mazowiecka nr. 9, tel. 214-12 i 193-10, wydał odezwę, w której stwierdzając, że setki ludzi już trzeba usuwać z mieszkań, by przenieść ich do bezpiecznych miejsc, zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem o zaofiarowywanie potrzebnych do przewożenia wozów, tramwajów, aut i t. p.

Jednocześnie Sekcja pomocy bezdomnym zwraca się z prośbą o zadeklarowanie w sekcji, tel. 214-12 i 193-10, lokali lub mieszkań dla mieszkańców zagrożonych powodzią. Około 2.000 osób znajdzie się bez dachu nad głową.

Instytut Nauczycielski w Warszawie. Państwowy Instytut Nauczycielski w Warszawie obejmować będzie w r. szk. 1924/25 cztery wydziały (polonistyczny, historyczny, matematyczny i przyrodniczy). Przyjmowani będą tylko czynni nauczyciele szkół powszechnych, wykwalifikowani i mający ponadto egzamin z wyższego Kursu nauczycielskiego (wydziałowy), maturę i t. p. Warunkiem przyjęcia jest prócz tego egzamin wstępny. Informacje rozsyła na żądanie Dyrekcja P. I. N. w Warszawie (Jezuicka) za zwrotem kosztów w kwocie 50 groszy i po nadesłaniu znaczka pocztowego na koszta przesyłki.

Wyższe Kursy nauczycielskie. Państwowe Wyższe Kursy nauczycielskie dla nauczycieli szkół powszechnych odbędą się w r. szk. 1924/25 w Warszawie, Jezuicka 4 (gr. human., przyr.-geogr., mat.-fiz., oraz prawdopodobnie śpiewu i gimn.), w Lublinie i Łodzi (human.), we Lwowie (human. i geogr.-przyr.), w Krakowie (mat.-fiz. i robót) oraz w Poznaniu (mat.-fiz.). Prócz tego przy Instytucie robót ręcznych w Warszawie (Górczewska 8) odbędzie się jednoroczny kurs rysunku i robót ręcznych. Na W. K. N. zgłaszać się mogą w drodze służbowej kwalifikowani nauczyciele. Warunkiem przyjęcia jest egzamin wstępny. Szczegóły organizacyjne zasięgnąć można u inspektorów szkolnych.

Wystawa zbiorowa W. Braunera i I. Hirszfanga. Zarząd Żyd. T-wa Krzewienia Sztuk Pięknych urządza w swych salonach (Grzybowska 26) wystawę zbiorową prac artystów-malarzy łódzkich W. Braunera i I. Hirszfanga. Otwarcie wystawy nastąpi dziś o godz. 1 popoł.

Zarząd Oddziału Warsz. Związku zaw. nauczycielstwa polskich szkół średnich zawiadamia, że Kuratorjum okręgu warszawskiego uruchomiło w dn. 3 b. m. kurs polonistyki dla nauczycieli, mających zdawać egzamin uproszczony (art. 7 Ustawy z dn. 26 września 1922 r.). Narazie rozpoczęte są wykłady profesorów: Krokiewicza, Porzezińskiego i Słońskiego. Wykłady odbywają się w lokalu gimnazjum im. Hoffmanowej, Marszałkowska 122. Zapisy przyjmowane są w lokalu Kursów w dni wykładowe: poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 4½ — 5 po poł. Informacje w biurze Związku (Bracka 18).

Na pamiątkę walk pod Radzyminem. Rada miejska m. Radzymina postanowiła upamiętnić krwawe walki, toczone z bolszewikami w sierpniu 1920 r. na polach radzymińskich, przez zbudowanie w Radzyminie zawodowej szkoły rzemieślniczo-technicznej. Rada miejska ofiarowała pod budowę jeden z najpiękniejszych placów miejskich i wstawia do swego budżetu co rok pewną sumę na cele budowy. Środki materjalne nie są jednak wystarczające i rzeczą już całego społeczeństwa polskiego jest poprzeć myśl, rzuconą przez Radę radzymińską; każdy złoty przybliży chwilę, kiedy w Radzyminie stanie trwały i pożyteczny pomnik ku chwale bohaterskich obrońców Ojczyzny. Ofiary na ten cel składać można w Administracji „Robotnika".

Kary administracyjne. Na mocy decyzji komisarza rządu m. stoł. Warszawy skazani zostali: Roman Kosowski, odpow. zarządzający składu p. f. „Kuryluk i Bobrowski" w hali Mirowskiej, za nieujawnienie cennika i brak rachunków na jeden miesiąc bezwzględnego aresztu i 100 złp. grzywny. Jankiel Jabłkower i Mendel Cegieł, hurtownicy mięsni, zamieszkali w osadzie Kosów, za brak rachunków na 28 cieląt, na jeden miesiąc b. aresztu i 1 milj. mk. grzywny każdy. Bernard Goldsztein, właśc. sklepu manufaktury (Leszno 52) za sprzedaż po cenach niezgodnych z cenami ujawnionemi na 5 dni b. aresztu i jeden miljon grzywny. Josek Grasman, Aron Liberman i Dawid Steihendler, współwłaśc. sklepu towarów łokciowych (Gęsia 7a) za nieujawnienie cen i brak rachunków na 3 dni b. aresztu i 1 milj. mk. grzywny. Nadto cały szereg handlujących skazany został za analogiczne przekroczenia na mniejsze grzywny pieniężne. (b.).

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Koła polsko - włoskiego. Dziś o godz. 11½ rano, w lokalu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powsz., Marszałkowska 123, II p., odbędzie się ważne zebranie członków Koła. Po zebraniu p. Bertoli wygłosi odczyt o literaturze włoskiej.

Z Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich. W poniedziałek, dn. 10 b. m., w lokalu Towarzystwa (Jasna 19) o godz. 8½ wiecz. odbędzie się odczyt p Jana Bobrzyńskiego p. t. „Odrodzenie z gospodarki przejściowej".

„W krainie białego słonia". Zarząd Polskiego Tow. Krajoznawczego organizuje odczyt prof. Uniw. Jagiellońskiego d-ra Ludomira Sawickiego p. t „W krainie Białego Słonia", w czwartek dn. 13 marca o godz. 8 wiecz., w sali Tow. Hygjenicznego, Karowa 31.

Odczyt Juljusza Kaden-Bandrowskiego. Juljusz Kaden-Bandrowski wygłosi 11 b. m w sali Tow. Hygien. odczyt na temat „Literatura w życiu Polski współczesnej".

Odczyt wzbudził szerokie zainteresowanie tak wśród pisarzy i poetów, jak też wśród ogółu miłośników naszej literatury Prelegent oświetli temat od strony fizycznego bytu książki (autor — wydawca — sortymencista — drukarz — papiernik), następnie przejdzie do zagadnień natury literackiej, uważając, że jedynie łączne ujęcie obu stanowisk wytworzyć może jasny pogląd na całokształt sprawy. Część ściśle literacka zapowiada się tem ciekawiej, że Kaden - Bandrowski, mówiąc o literaturze współczesnej, roztrząsać będzie twórczość pokolenia pisarzy, do którego sam należy.

WYCIECZKI:

Wycieczka Polsk. Tow. Krajoznawczego. Dziś dn. 9 marca. P. T. K organizuje wycieczkę do Muzeum Rzemiosł i Sztuki stosowanej. Informacji udziela kancelarja Tow. (Karowa 31) codziennie w godz. od 7 do 8 wiecz.

Wycieczki Wydziału oświaty i kultury. Dziś, dn 9 b. m. odbędą się wycieczki do Łazienek, do Prosektorjum, na Stare Miasto i na wystawę sztuki u Baryczków. Bliższych informacji udziela Referat kultury, tel 67-39.

WYPADKI.

Kasjer banku okradziony przez woźnego. Stanisław Nawrocki, kasjer Banku Polskich Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi w oddziale warszawskim przy ul. Al. Jerozolimskie Nr. 17, odchodząc od okienka kasowego, gdzie otrzymał pieniądze na wypłatę, po drodze upuścił przez nieuwagę w sąsiednim pokoju paczkę, zawierającą pół miljarda mk. W pobliżu był tylko woźny tego banku, Władysław Wasiluk i on to prawdopodobnie podniósł i ukrył porzuconą paczkę. Nawrocki, podejrzewając Wasiluka, w trzy dni potem, przechodząc przez ten sam pokój, tym razem już umyślnie upuścił paczkę, zawierającą 50 miljonów mk. Całą operację obserwował przez dziurkę od klucza drugi kasjer, Jakubowski i oto zauważył, że porzuconą paczkę podniósł Wasiluk i szybko ukrył ją w kieszeni O spostrzeżeniu tem zawiadomiono XIII komisarjat policji. Wasiluka aresztowano. Badany Wasiluk przyznał się tylko do przywłaszczenia ostatniej paczki z 50 milj. mk., pierwszej zaś rzekomo nie widział. Wasiluka osadzono w więzieniu

Czujna stróżka. Zamiatająca schody stróżka domu Nr. 123 przy ul. Marszałkowskiej, Agnieszka Dąbrowska, zauważyła otwarte mieszkanie Malwiny Rivowej, gdzie gospodarowało dwuch złodziei. Na widok stróżki złodzieje rzucili się do ucieczki. Odważna stróżka pogoniła za uciekającymi i jednego z nich ujęła na ulicy. Jest to Moszek Zilbernagel (Gęsia Nr 73) Wspólnik jego uciekł. W mieszkaniu znaleziono przygotowane już do zabrania dwa tłomoki z ubraniem, bielizną i t. p. rzeczami.

Ujęcie złodzieja tramwajowego. Na ul. Marszałkowskiej w tramwaju linji Nr. 17 ujęto na gorącym uczynku usiłowania okradzenia pasażera, Pejsacha Kłopotera (Krochmalna 17) znanego złodzieja tramwajowego.

W otworze windy. Wczoraj o godz. 3 popoł. do składu szyb i luster p. f. „Aleksy Baytel" przy ul Podwale Nr. 7 (Miodowa 10) przyszły w celu kupna szkła urzędniczki sądu okręgowego: 23-letnia Franciszka Janowska i Stanisława Szalasówna. Wszedłszy do składu na parterze, gdzie panowały iście egipskie ciemności, Janowska postąpiła kilka kroków naprzód i nagle wpadła w otwór, służący do windy towarowej. Nagłe zniknięcie Janowskiej wywołało alarm koleżanki jej. Wtedy nadbiegli z I piętra pracownicy składu, zapalili światło i zajęli się wyciąganiem z otworu głębokiego na 4 metry ofiary wypadku Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawej nogi oraz rany tłuczone na głowie i, po nałożeniu opatrunku, przewiózł Janowską do mieszkania rodziców jej przy ul. Nowy Świat 64.

Z sądów.

O usiłowanie zabójstwa.

W dniu 8 maja 1921 r. do wsi Lipków, gm. Zaborów, pow. Warszawskiego przybył Antoni Bożyk wraz z kolegami swoimi Józefem Drzewińskim, Franciszkiem Różalskim, Janem Janaszem i Stanisławem Drzewińskim.

Przechodząc przez wieś Lipków wyżej wymienieni przed domem Józefa Mandesa spotkali Józefa i Henryka Wawrzonkiewiczów oraz Józefa i Stanisława Mandesów.

Między przybyłymi, a spotkanymi przed domem Józefa Mandesa osobnikami wynikła kłótnia i kiedy zanosiło się na bójkę, wtedy Antoni Bożyk ze swoimi towarzyszami schronili się do domu Stanisława Skotnickiego. Po niedługim jednak czasie pod dom Stanisława Skotnickiego, gdzie przebywał ze swoimi towarzyszami Antoni Bożyk, nadbiegł tłum ludzi, złożony z mieszkańców wsi Lipkowa i w którym to tłumie między innemi osobami znajdowali się Stanisław i Józef bracia Mandesowie, Józef i Henryk bracia Wawrzonkiewiczowie oraz Michał Dominiak.

Antoni Bożyk z chałupy Skotnickiego przez pewien czas nie wychodził, dopiero Józef Mandes znalazłszy go ukrytego w łóżku, wyprowadził przemocą na podwórze. W tej chwili zebrane na podwórzu osoby poczęły bić Antoniego Bożyka, wskutek czego Bożyk stracił przytomność na czas dłuższy.

Podczas choroby Antoni Bożyk wspomniał, iż sprawcami zadanych ran i ciężkich obrażeń są wzmiankowani Mandesowie i Wawrzonkiewiczowie oraz Dominiak, którzy też obecnie stanęli przed Sądem Okręgowym pod zarzutem usiłowania zabójstwa.

Rzecznik oskarżonych, adw. Henryk Karnecki, który wnosił obronę z wyboru, dowodził, opierając się na przewodzie sądowym, iż zajście miało miejsce na tle reakcji przeciwko zamierzonemu przez Bożyka napadowi zbrojnemu na mieszkańców wsi Lipków, że wobec Bożyka groźną postawę zajął cały tłum i że wina podsądnych nie jest udowodniona.

Sąd Okręgowy wydał wyrok uniewinniający wszystkich 5-ciu oskarżonych.

(—a).

Teatr i muzyka.

TEATR POPULARNY.

„Warszawiacy w Ameryce", wodewil w 5 aktach, C. Danielewskiego.

Tytuł nie zupełnie odpowiada treści, bo wśród całego szeregu postaci, ukazujących się na scenie, znajdujemy tylko jednego warszawiaka—za to „rasowego", gdyż urodził się, jak to bez żenady wyznał — „między Szolcem a Rybakami". Wystarczy jednak tego jednego warszawskiego „klawisza", aby widownia trzęsła się ze śmiechu na widok jego urwisowskich kawałów i słuchając jego dowcipów. On jeden ożywia całą scenę, wnosząc element humoru i szczerej, beztroskliwej wesołości Reszta figur w mniej lub bardziej udały sposób przyczynia się do stworzenia całości, która w ciągu 5 aktów pozwala spędzić wieczór w atmosferze komicznej, nieprzejaskrawionej karykatury.

m.

W sprawozdaniu z „Hiszpańskiej muchy", wskutek opuszczenia jednego wiersza, wypadło, iż rolę Clapsona odtworzył p. Krotulski. Prostujemy to, zaznaczając, że rolę tę odegrał p. Truszkowski.

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3 popoł. „Jaś i Małgosia" oraz balet „Wieszczka lalek"; wieczorem „Aida". Jutro „Walkirje".

Teatr Rozmaitości. Dziś o godz 3½ popoł. „Skąpiec"; wieczorem „Zbuntowana".

Teatr Letni. Dziś o godz. 4 popoł. „Papa"; wieczorem i codziennie „Pan naczelnik".

Teatr Reduta. Dziś o godz. 12 w poł. VI poranek muzyczny, poświęcony piosenkom staropolskim; o godz. 3½ popoł. „Ponad śnieg"; wieczorem „Dom otwarty".

Teatr Polski. Dziś o godz. 3½ popoł. „Lekkomyślna siostra"; wieczorem „Żywy trup".

Teatr Mały. Dziś o godz. 4 popoł. „Świt, dzień i noc"; wieczorem „Wspaniały rogacz".

Teatr Komedja. Dziś o godz. 4 popoł. „Ananas"; wieczorem „Cudowne medjum".

Teatr Wodewil. Codziennie „Najpiękniejsza z kobiet".

Teatr Nowości. Codziennie „Frasquita".

Teatr Praski. Codziennie wieczorem „Oj mężczyźni, mężczyźni".

Teatr Popularny. Dziś „Warszawiacy w Ameryce".

Teatr im. Fredry. Dziś godz. 12 w poł. „Królewna Śnieżka". Po południu o godz. 4 „Śluby Pa.

Teatr „Stańczyk". Dziś dwa przedstawienia wczorajszej premjery: o godz. 5 m. 15 (ceny zniżone) i 9. m. 15 (zwykłe).

Teatr Qui Pro Quo. Dziś szopka polityczna „Picadora".

Z Filharmonji. Dzisiejszy poranek muzyczny wypełnią utwory Griega. Program odtworzy orkiestra i soliści w osobach pań: Mirskiej (fortepian) i Tomaszewskiej-Malanowskiej (śpiew).

Alfred Hoehn grać będzie po raz drugi i ostatni na dzisiejszym koncercie symfonicznym popołudniowym i wykona koncert d-moll Brahmsa W programie obok tego symfonja c-moll Brahmsa. Dyryguje G. Fitelberg.

Na estradzie Filharmonji wystąpi wkrótce słynny śpiewak, Mattia Batistini.

Wieczór Sonat. W środę, 12 b. m., w sali Konserwatorjum odbędzie się wieczór sonat wiolonczelowych w wykonaniu Zofji Rabcewiczowej i Zygmunta Butkiewicza. Program zawiera sonaty Beethovena (op. 69), Rubinsteina (op. 18) i R. Straussa (op. 6).

Doroczny koncert na inwalidów. Zwyczajem lat ubiegłych Komenda m. st Warszawy rozpoczęła już prace przygotowawcze nad zorganizowaniem tradycyjnego koncertu na rzecz polskich inwalidów wojennych. Koncert odbędzie się dn. 3 kwietnia w Filharmonji warszawskiej, jako „koncert-monstre".

Uczniowie na „Bratnią Pomoc". Dziś o godz. 12 w poł. w sali Konserwatorjum odbędzie się V koncert uczniów Konserwatorjum z udziałem orkiestry i solistów. W programie: Brahms, Saint-Saens, Franck i Weber. Całkowity dochód z koncertu przeznaczony na „Bratnią Pomoc".

Dnia 23 marca b. r. wyjdzie pierwszy numer

„Chłopskiej Prawdy".

W najbliższych dniach zostanie ustalony nakład. Wobec tego wzywamy tych wszystkich towarzyszy, którzy nie zdążyli jeszcze zgłosić zamówień, aby się spieszyli, gdyż nakład będzie ściśle dostosowany do zapotrzebowań.

Zamówienia kierować należy na adres: **Administracja „Robotnika", Warszawa, Warecka 7.**

Kino PALACE
Chmielna 9, tel. 5114.
Początek o godz. 4-ej popoł.

Postacie główne:
Tatjana, hr. Szuwałow
Książę Borys Orłow
Fedia Gorykin, karjerowicz rewolucji
Hr. Szuwałow, ojciec

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni.

TATJANA

Sensacyjny dramat w 7-iu aktach na tle głośnego zabójstwa w jednej z zagranicznych ambasad bolszewickiej Rosji.
Niebywała wystawa — Masowe sceny.
Wyjątkowe napięcie nerwowe.

Zakład Leczniczy
D-ra S. RUBINROTA,
Graniczna 8, **tel. 103-58.**

Promienie Roentgena (prześwietlanie i leczenie). **Sala lamp kwarcowych** i Sollux'ów. **Diatermja** (przegrzewanie) i **elektrokoagulacja. Sala operacyjna.** Leczenie nowotworów (raka, mięsaka, włókniaków i inn.) gruźlicy, (owrzodzeń, gruczołów, kości, stawów i t. d.), skrofułów, krzywicy, artretyzmu.
Ambulatorjum Chirurgiczne od 4 — 6 popoł.

Na Raty
Wielki wybór okryć damskich i ubiorów męskich:

Kołdry watowe	Suknie i bluzki
Kapy i obrusy	Chustki jesienne i zimowe
Płótno w sztuczkach	Firanki różne

oraz wielki wybór **bielizny damskiej, męskiej i pościelowej** najtaniej tylko
Wspólna № 3a, Sklep № 15.
UWAGA! P.P. urzędnikom zamiejskim dajemy za okazaniem legitymacji.

Zegarki złote, obrączki zegary ścienne oraz wszelką biżuterję, PLATERY daje **NA RATY** na dogodnych warunkach
Zakład Jubilerski, KRUCZA 36 a róg Żórawiej.

NA RATY i za gotówkę
Ubiory męskie i damskie oraz manufaktura wszelkiego rodzaju
SOBOL i S-ka, Leszno 73, tel. 223-42.
Uwaga! Na składzie wielki wybór materjałów angielskich, krajowych, plusze. Zamówienia wykonywa się podług ostatnich modeli.

Na Raty na 4 miesiące
Wykwintne **ubiory męskie i okrycia damskie** gotowe i na zamówienia poleca firma
„Gwiazda" Hoża 23, sklep.
UWAGA! PP. URZĘDNIKOM USTĘPSTWO.

NA RATY! Okrycia damskie i kostjumy
pierwszorzędna i solidna robota, gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materjałów poleca
H. Prawidło, Dzika 22 m. 24
w podwórzu na prawo, **telefon 176-71.**

HURT. **DETAL.**
Sprzedaż różnych skór
GEMZY zagraniczne i krajowe w różnych kolorach
CHROMY zagraniczne i krajowe czarne i bronzowe
SKÓRY podeszwiane różnych fabryk
Lakiery Sterlinga i inn.
S. FRAGMAN
Warszawa, Franciszkańska Nr. 8. Tel. 211-16.

NA RATY. **NA RATY.**
Kto chce być elegancko i modnie ubrany niech wstąpi do **Magazynu Angielskiego**
Elektoralna 20. Tel. 203-24,
gdzie dostanie na **raty długoterminowe** UBIORY MĘSKIE i DZIECIĘCE wykonane we własnej pracowni na miejscu według ostatniej mody.
Uwaga. Stale na składzie wielki wybór materjałów zagranicznych i krajowych.
P.P. urzędnikom zamiejsc. dajemy za okazaniem legitymacji.
NA RATY. **NA RATY.**

Na Raty
Ubiory męskie, okrycia damskie
gotowe i na zamówienia.
Wykwintne, z najlepszych kraj. i zagr. materjałów.
Warunki dogodne
S. CHOST, Pańska 15 m. 2,
w bramie, parter.

NA RATY i za gotówkę!
wykwintne, trwałe **obuwie męskie i damskie** poleca
„STANISŁAW" Warszawa, **Wolska 13 m. 6 a,**
2 gie podwórze, 2-gie piętro, vis-a-vis bramy.
Uwaga na adres! **2-gie podw. 2-gie piętro,** vis-a-vis bramy

---

NA RATY **po cenach gotówkowych** wszelkie towary manufakturowe, sukna, wełny sukniowe, boston, kamgarny na garnitury męskie i kostjumy damskie, szewioty, gabardiny, korty, trykotiny we wszystkich kolorach oraz towary białe w znanej firmie **„Ekonomja Sławatna"** Adres: **Sienna 84 m. 67,** I piętro.
Uwaga!! Tanio bo prywatne mieszkanie. Dojazd tramwajowy: 0, 6, 7, 8, 11, 22.

25% Spłaty **TANIEJ** długoterminowe **25%**
4-ta część przy kupnie **NA RATY**
okrycia damskie i ubiory męskie
w pracowni **Twarda 26 m. 10,** w podwórzu na prawo, I-sze piętro.
J. Branicki
Zamówienia wykonywam punktualnie.



NA RATY! Ceny gotówkowe
Ubiory, jesionki męskie i okrycia damskie.
Smocza 1 m. 28 róg Nowolipia, II p. Dojazd tramw. 0.

Na Raty **Wyroby jubilerskie,** zegary ścienne, **kieszonkowe, platery**
poleca
Zakład zegarmistrzowski
B. EPSZTEJN, Twarda 34, róg Pańskiej.

NA RATY Ubiory męskie, damskie i dziecinne oraz wielki wybór towarów manufakturowych
SZMEDRA
Leszno 27 m. 25, naprzeciw bramy.
Telefon 403-88.

25% Taniej. **25% Taniej.**
Korzystajcie wszyscy!
Na raty i za gotówkę
Ubrania Męskie, Palta letnie i jesienne oraz **SPODNIE** w wielkim wyborze gotowe i na zamówienia z materjałów krajowych i zagranicznych poleca
ZAKŁAD KRAWIECKI B. Gertner **Warszawa Nowolipki 22**
(róg Karmelickiej).

Konces. i kauc. przez M. S. Wew.
Biuro Ogłoszeń
Marszałkowska 111,
w podw. na lewo
Przyjmowanie ogłoszeń
do wszystkich pism.
Redagowanie i układ
Przeprowadzanie kamp. reklam
Ceny redakcyjne!!!

Ważne dla wszystkich!!!
DOKŁADNIE!
SZYBKO! TANIO!
SPECJALNY DZIAŁ.
Przepisywanie na maszynach.
Koresp. zwykł. handl. prośb, oferty i t. d.
Tłomaczenia
w 6-ciu językach.
UWAGA: PP. Adwok., związkom i t. d. ustępstwo.

w biurze **„Promień"** Marszałkowska 111, w podw. na lewo, telefon 192 86.

NA RATY
Centrala
Przejazd Nr. 1
tel. 252-50.
Towary wełniane, gotowe ubiory męskie, damskie i dziecięce na najdogodniejszych warunkach.

Wykwalifikowanych szlifierzy szkła
nie żonatych poszukuje
wytwórnia luster S. Klipstein
Kraków, Starowiślna 69.

Na Raty
i za gotówkę
okrycia damskie i kostjumy najnowsze fasony wiosennego sezonu, pierwszorzędna robota oraz **konfekcja** w wielkim wyborze, również **materjały** najprzedniejszych gatunków
poleca
f. **„Sznajderman"**
Marszałkowska 53 (bez litery)
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.
P.P. Urzędnikom i pracującym specjalny rabat.

Analizy **na syfilis, tryper i in.**
Chmielna 34 wprost Dworca **D-rzy med. LIPSCY**

Dr. Goldszryft, wener., (spec. zastarzała rzerzączka, wlewania) Ceny lecznicowe. 5-7 **Złota 49,** poprzeczna oficyna

---

Na Raty!
Garniturki i paltociki dla chłopców
Paltociki i sukieneczki „ panienek
i wszelką **konfekcję dziecinną**
oraz
PALTA DAMSKIE
wykonane według ostatnich modeli zagranicznych w największym wyborze poleca
Magazyn Konfekcji Dziecinnej
M. Sztejn
Warszawa, Ś-TO JERSKA 34 (wprost ogrodu Krasińskiego)
Ceny fabryczne. **Warunki płatności dogodne.**
Własna Pracownia.

FOTOGRAFUJCIE SIĘ
u **„Leonara"**
21 Nowy Świat 21
6 fotogr. ret. M. 2.000.000
12 „ „ „ 2.500.000
Portrety wykwintnie wykonane

Czytajcie
„Głos Wschodu"
pod red. S. Kuruliszwili.
Żądać wszędzie.
Red. Warecka 9.

NA RATY
na dogodn. warunkach
Ubiory męskie, okrycia damskie oraz towary łokciowe i bieliźniane
H. Szczypior
sklep, Ś-to Krzyska 35.
vis-a-vis ul. Szkolnej.

NA RATY
ZEGARY!!
ścienne, **budzików, zegarki,** biżuterję, przyjmuje reparacje.
Zegarmistrz GUTMACHER.
Smocza 21 mieszk. 23.

NA RATY
daje wszystkim
Ubrania, Suknie, Obuwie, Bieliznę Męską—Damską.
Tadeusz Malanowski
Złota 17.

SLEDZIE
szkockie i norweskie
poleca na post
Hurtownia
„Źródło Polskie"
Złota 64, tel. 231-66.

Dr. med. Amsterdamski skórne i moczopłciowe przyjmuje do 9½, i od 4—7. **Królewska 45,** tel. 163-42.

Dr. H. Lewin Chor. wener. i skór. niemoc płciowa **Niecała 12.** Przyjm. od 8—9 rano i od 2—8 w. Panie od 4—5.

Dr. Med. F. ROSTKOWSKI
lek. b. szp. Łazarza ch. wener. skór. analizy krwi na syfilis. **Chłodna 26,** tel. 99 29. 1—3 i 5—7 Panie — oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Zofja Rostkowska
skór., wener., analizy krwi na syfilis. **Chłodna 26,** tel. 99-29, 3—5.

Dr. Feldhusen b. st. ord. szpit. wener., skóry, niemoc, Roentgen. **Wielka 6** (róg Złotej), tel. 152-13, do 11 r. i 4-7½.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Choroby weneryczne, skórne, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezamożnym ustępstwo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 10—12 i od 4—8 w.

A) WEŁNY na suknie, kostjumy, okrycia i mundurki. Tricotiny. Eponges. Adamaszki. Satyny. Chustki wełniane. Kapy i serwety gobelinowe.

PŁÓTNA madapolamy, batysty, nansuki, zefiry, obrusy, prześcieradła. Materjały na ubrania męskie w dużym wyborze. Najtańsze źródło zakupów! Antoni i Bolesław Nawara, Chmielna 35, przy Marszałkowskiej.

Doktór Brams z Petersburga. Choroby weneryczne, skórne, płciowe. 9—3 i 5—8. Nowy-Świat 46 m. 18. Niezamożnym ustępstwo.

Choroby weneryczne, rzeżączkę leczy się w jaknajkrótszym czasie. Przyokopowa 43—7, róg Grzybowskiej, od 4 — 7 wieczór. Panie 2 — 4. Dr. Rosental.

Hafiarki specjalistki Rychelieu potrzebne. Bielańska 17. Gelbfisz Jabłoński.

Maszyny do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego". Tanio-Hurtowo-Detalicznie-Raty. Skład fabryczny — Warsztaty reparacyjne Warszawa, Marszałkowska 153, telefon 104-51. Filja Częstochowa Aleja 43. Zamawiać można listownie w Warszawie.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Potrzebne są bieliźniarki, posiadające okrętkowe i zwyczajne maszyny również hafciarki na wydanie roboty. Dzika 7 m. 8.

Potrzebny na stałe mechanik, dobrze obeznany z budową lokomobili i maszynami cegielnianymi. Zwracać się osobiście do cegielni Okuniew przy stacji Miłosna, Dworzec Wschodni.

Poszukiwane maszynistki do bielizny. Pokorna 6 m. 12.

Potrzebne specjalistki szyjące piżamy. Przejazd 5 m. 11. codziennie od 9—5.

Palta zimowe, kożuszki, burki, futra, kurtki, wyprzedajemy o 50% niżej kosztu. Polecamy garnitury, jesionki, spodnie, saki gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materjałów o 50% taniej, jak wszędzie. Wytwórnia Ubiorów Męskich, Sipowski i Majewski Chmielna 49, front II p. m. 5, tel. 242-93. (Narożny dom przy Dworcu Główn.).

XVI Rupturę największych rozmiarów wstrzymuje skutecznie bandaż Błażewicza. Chmielna 16.

Szwaczki do okrętkowych maszyn potrzebne. Chłodna 12 m. 28.

Wagi analityczne, precyzyjne; szkolne **mikroskopy,** lornetki, **polarymetry,** aparaty do celów naukowych, technicznych, cyrkle, naprawia z gwarancją Wytwórnia Precyzyjno-Mechaniczna J. Uniesozowski. Warszawa, Chłodna 37, telefon 215 24

Zęby sztuczne plomby, korony, usuwanie zębów bez bólu. Ceny niskie. Spłaty częściowe. Leszno siedem.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.